



PISMO TOWARZYSTWA
MIŁOŚNIKÓW POLANICY

nr 44 (2/2024), rok XXII

ISSN 1732-470X

www.tmp-polanica.pl

Nieregularnik Polanicki

W numerze:

Z życia miasta

Co słyszać w TMP

Kultura

Historia

Rozmaitości

MAŁE OJCZYZNY

*Ta ziemia, to miasto - to Twój dom
Szanuj go, chroń od zła,
Chwal, gdzie tylko możesz.*



Polanickie kalendarium lipiec-grudzień 2024

1. 05.07 - Otwarcie Parku Wodnego (ul. Sportowa)
2. 07-08 - Ahoj Przyrodo! - letnie wycieczki wokół Polanicy
3. 11.07 - Obchody 81. rocznicy Rzezi Wołyńskiej (str.9)
4. 13.07 - Koncert zespołu Pavichenko (Ukraina)
5. 01.08 - Obchody 80. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego (str. 9)
6. 15.08 - Polanica-Zdrój na trasie 81. Tour de Pologne
7. 17-25.08 - 60. Jubileuszowy Festiwal Szachowy im. Akiby Rubinsteina (str. 17)
8. 30.08 - I Dolnośląski Rajd Legend
9. 01.09 - obchody 85. rocznicy wybuchu II wojny światowej (str. 9)
10. 12-14.09 - 25. Jubileuszowe Mistrzostwa Polski Oldboyów w Koszykówce
11. 26.09 - rozpoczęcie prac przy budowie kompleksu rowerowego „Cross Country” (ul. Okrzei) (str.8)
12. 09.10 - występ Teatru Pod Aniołami we Wrocławiu (str. 33)
13. 11.11 - Obchody Święta Niepodległości
14. 20.11 - Podpisanie umowy partnerskiej z Gminą Śmigiel (str. 2)
15. 21.11 - osłonięcie figurki niedźwiadka hutnika (str. 2)
16. 30.11 - I edycja Międzynarodowego Turnieju Szachowego miast partnerskich: Polanicy-Zdroju i Nachodu o Puchar Niedźwiedzia Uzdrowiskowego
17. 9.12 - 90. urodziny Ireny Santor
18. 14.12 - seminarium z okazji 100-lecia urodzin dr. Leszka Barga (str. 24)
19. 17.12 - Rocznic wydarzeń grudniowych 1970 w Szczecinie (grób Romana Kuźaka),
20. 18.12 - odsłonięcie pamiątkowej tablicy z okazji 50. rocznicy uruchomienia Huty Szkła Artystycznego „Barbara”(str. 3)
21. 27.12 - Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego



DRODZY CZYTELNICY!

Z radością prezentujemy kolejny numer „Nieregularnika Polanickiego”, pierwszy w Nowym 2025 Roku. Zanim oddacie się Państwo lekturze, przyjmijcie proszę najlepsze życzenia noworoczne od całej redakcji. Życzymy, aby w dzisiejszym zagonionym świecie więcej było spokoju i uważności na drugiego człowieka. Życzymy dystansu do świata, odnajdywania radości w najdrobniejszych rzeczach, umiejętności delektowania się każdą chwilą. Aby ten Nowy Rok przyniósł zdrowie, same sukcesy i obfitował w dobre momenty.

W tym numerze „Nieregularnika” znajdziecie Państwo wiele ciekawych artykułów. W minionym roku świętowaliśmy kilka jubileuszy, stąd relacje z Międzynarodowego Festiwalu Szachowego im. Akiby Rubinsteina oraz bogata wzmianka o odsłonięciu pamiątkowej tablicy poświęconej dr. Leszkowi Bargowi – Honorowemu Obywatelowi Polanicy. Odsłonięte zostały dwie nowe rzeźby niedźwiadków, zasilając tym samym szlak istniejących od niedawna polanickich misiów z brązu. Są też inne, ciekawe – moim zdaniem – teksty, które pozwolą przenieść się do przeszłości, powspominać dawne lata, ale są również takie, dzięki którym dowiecie się Państwo, co słychać w naszym uzdrowisku.



Z tego miejsca pragnę również podziękować całej redakcji oraz wszystkim autorom tekstów za to, że macie chęć współtworzyć to czasopismo i znajdujecie czas, aby społecznie angażować się w tworzenie swoistej minikroniki Polanicy-Zdroju. Jest to dla mnie niezwykle ważne i cenne.

Mam nadzieję, że lektura tego wydania „Nieregularnika” będzie tylko przyjemnością. I tej przyjemności Państwu życzę.

Z serdecznymi
pозdrowieniami,

Agata Winnicka
redaktor naczelna
Nieregularnika Polanickiego

WYDAWCA: Towarzystwo Miłośników Polanicy

ADRES REDAKCJI: Zdrojowa 13, 57-320 Polanica-Zdrój, skr. poczt. 45

KONTAKT: nieregularnik.tmp@wp.pl

INTERNET: www.tmp-polanica.pl

REDAKCJA: Agata Winnicka (redaktor naczelna), Janusz Olechnik, Robert Serafin, Anna Stępek, Jan Stypuła

RADA PROGRAMOWA: Edward Wojciechowski (przewodniczący), Krystyna Jazienicka-Wytyczak, Iwona Kątnik-Prastowska, Justyna Kuban, Zbigniew Puchniak.

KOREKTA: Bogusława Głowania

REDAKCJA TECHNICZNA, SKŁAD: Robert Serafin

DRUK: Wydawnictwo Drukarnia, Kokociński sp. z o.o.,

Nowa Osada 21 a, 57-400 Nowa Ruda

ISSN: 1732-470X

NAKŁAD: 500 egz.

1 | Słowo wstępne

2 | Z życia miasta

- Do polanickich misiów dołączył hutnik
- Śmigiel oraz Polanica-Zdrój oficjalnie zostały miastami partnerskimi
- Wysoka kultura – manufaktura
- Z wizytą w mieście partnerskim mieście Telgte
- Wartość człowieka mierzy się jego gotowością do pomocy
- Rok w bibliotece
- Nowy zastępca burmistrza

9 | Co słychać w TMP

- Co słychać w Towarzystwie?
- Towarzystwo pełne kolorów
- Pamiętamy o bohaterach
- Konkurs plastyczny na szopki i kartki bożonarodzeniowe

15 | Kultura

- Dzieje się... - wydarzenia kulturalne w 2024 r.
- 60. Jubileuszowy Festiwal Szachowy im. Akiby Rubinsteina
- XXI Festiwal Poezji - bardzo międzynarodowy
- Konkursy miast partnerskich

24 | Historia

- To moja druga ojcowizna
- Początek wielkiej historii polskiej kardiologii
- Czas ucieka
- Wspomnienie o Janie Stępniewskim

33 | Rozmaitości

- Anielski teatr Janusza Olechnika
- Ludzie wiersze piszą
- Wiersz na koniec

Pismo powstaje dzięki pracy społecznej członków Towarzystwa Miłośników Polanicy. Przedruk lub inny sposób wykorzystania możliwy za zgodą redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo wprowadzania skrótów oraz zmian tytułów w tekstach autorskich. Za wartość merytoryczną tekstów odpowiadają ich autorzy. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

DO GRONA POLANICKICH NIEDŹWIADKÓW DOŁĄCZYŁ HUTNIK

Nowa figurka zajęła miejsce przy Manufakturze Szkła „Barbara”.

Przedstawia niedźwiadka w stroju hutnika trzymającego piszczel – narzędzie pracy w hucie szkła. Choć co prawda huty szkła już nie ma w Polanicy-Zdroju, to historia i tradycja szklarstwa pozostała za sprawą Manufaktury Szkła „Barbara”, która funkcjonuje w miejscu dawnej huty szkła i która dała jej „drugie życie”.

Chcecie poznać niedźwiadka – hutnika? Czekają na Was przy Al. Wojska Polskiego 58a.

Aneta Macherzyńska
Teatr Zdrojowy
Centrum Kultury i Promocji



Miś jest kolejną postacią, która dołączyła do szlaku polanickich niedźwiadków, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze „Nieregularnika Polanickiego”. Autorem rzeźby jest pan Wojciech Batko z Gorzanowa, podobnie jak rzeźby misia kuracjusza, którego możemy znaleźć pod sanatorium „Wielka Pieniawa”. Jak czytamy na profilu Uzdrowisk Kłodzkich na portalu FB: „Z radością przedstawiamy Wam nowego mieszkańca Polanicy-Zdroju – Misia Kuracjusza! Ta uroczą figurkę to nie tylko symbol naszej uzdrowskiej tradycji, ale i wyjątkowy punkt na mapie miasta, który z pewnością skradnie serca zarówno mieszkańców, jak i kuracjuszy oraz turystów. Gdzie go znaleźć? Misio Kuracjusz czeka na Was w sercu Polanicy-Zdroju, tuż przy Parku Zdrojowym, przed samym budynkiem sanatorium „Wielka Pieniawa”. Zapraszamy na spacer i wspólne zdjęcia – niech nasz Miś stanie się bohaterem Waszych wspomnień z Uzdrowiska.” (FB, data wpisu: 19.12.2024 r.)

(dop. redakcji)



ŚMIGIEL ORAZ POLANICA-ZDRÓJ OFICJALNIE ZOSTAŁY MIASTAMI PARTNERSKIMI!

Podczas nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej w Polanicy-Zdroju została podpisana umowa o partnerstwie, dzięki której zostaną stworzone możliwości nawiązywania kontaktów między mieszkańcami obu gmin, a także będą podejmowane działania rozwoju m.in. w dziedzinach: kultura, sport, turystyka, rekreacja, oświata, organizacje pozarządowe, itp.

Zawarcie porozumienia otwiera nowe możliwości w zakresie poszerzania dalszej współpracy. Jak podkreślił burmistrz Mateusz Jellin podczas swojego wystąpienia, zwracając się bezpośrednio do burmistrz Śmigła pani Małgorzaty Adamczak: „Nasza przyjaźń i współpraca będzie się tylko rozwijać, a o tym, że możemy na sobie polegać przekonał się podczas wrześniowej powodzi. To Gmina Śmigiel przybyła z pomocą mieszkańcom powiatu kłodzkiego jako jedna z pierwszych, a także wsparła działania Ochotniczej Straży Pożarnej w Polanicy-Zdroju. To dla nas zaszczyt mieć takiego Partnera!”.



WYSOKA KULTURA – MANUFAKTURA (SZKŁA)

Była w Polanicy huta szkła o pięknej nazwie „Barbara”. Zmieniały się jej losy, produkty, właściele. Aż huta umarła, stanęła produkcja, odeszli ludzie. Wiadomo – ekonomia, rynek, polityka gospodarcza, zmiany, zmiany. Coraz mniej ludzi pamiętało, że tu w ogóle była huta szkła, że były szklarskie tradycje, że byli artyści, Horbowy, projektanci, hutnicy. Pozostały smutne zabudowania nad rzeką.

Mijały lata, aż pojawiła się prywatna inicjatywa, wymyślono Manufakturę. Idea jest taka, żeby wskrzesić hutę w jej dawnych, acz całkowicie odnowionych pomieszczeniach, podtrzymać tradycję produkcji szkła, przypomnieć ją polaniczanom i turystom. Powstały piękne wnętrza, wygodny parking, stworzono szczególny produkt turystyczny pod nazwą Manufaktura Szkła „Barbara”.

Jak pisze Edward Wojciechowski w przedmowie do książki *Polanickie szkło – huty, ich dzieje i bohaterowie* wydanej przez Towarzystwo Miłośników Polanicy z początkiem 2025 roku: „Twórcom udało się połączyć ekspozycję pięknych wyrobów szklanych z demonstracją technologii ich produkowania. W ten sposób nasza dawna Huta otrzymała nowe życie, stając się znów miejscem ręcznej produkcji szkła, dodatkowo otwartym dla turystów.”

Można powiedzieć, że dawna huta stała się placówką w świecie kultury, jest tu klimat trochę muzealny, ale jest też widowiskowy pokaz tradycyjnego, ręcznego wytwarzania szkła, jest też sklepik ze szklanymi cudёнkami, ot, nowoczesny obiekt muzealno-turystyczny z korzeniami sięgającymi polanickich hutniczych tradycji.

Polanica-Zdrój cieszy się tym uroklivym miejscem, ustawiono tu nawet kolejną figurkę niedźwiadka (tym razem hutniczego) – symbolu miejsc dla Polanicy ważnych i eksponujących walory i tradycje Miasta.



Dodatkowo w roku 2024 obchodziliśmy jubileusz 50-tej rocznicy powstania Huty Szkła Artystycznego „Barbara” i z tej okazji na budynku Manufaktury pojawiła się okolicznościowa tablica, uroczystie odsłonięta 18. grudnia 2024 roku w obecności właścicieli, byłych pracowników Huty „Barbara” oraz władz miejskich.

Janusz Olechnik



Z WIZYTĄ W MIEŚCIE PARTNERSKIM TELGTE

W północnej Nadrenii w Niemczech leży spokojne i klimatyczne miasteczko Telgte, które już niemal 30 lat jest miastem partnerskim Polanicy.

Dzięki staraniom panów Udo Wolteringa i Stephana Herziga współpraca pomiędzy miastami, oparta na wielu płaszczyznach, nabrała rozpędu.

Dowodem na chęć uczestnictwa w życiu naszego miasta jest zaangażowanie w problemy jakie się pojawiają, m.in. wsparcie finansowe uchodźców z Ukrainy, czy pomoc rzeczowa i finansowa podczas tegorocznej powodzi. Ale żadna współpraca nie byłaby możliwa, gdyby nie ludzie. I właśnie ludzie mieszkający od siebie ponad 800 km potrafili nawiązać szczególne relacje, oparte na prawdziwej sympatii, trosce i zainteresowaniu. Dzielać nas odległość nie sprzyja częstym spotkaniom, jednak pamiętamy o sobie zawsze i wymieniamy się informacjami, chwalimy sukcesami oraz pamiętamy o świątecznych życzeniach.

Na zaproszenie strony niemieckiej delegacja z Polanicy-Zdroju gościła w Telgte pod koniec listopada ubiegłego roku. Nasze miasto reprezentowali: przewodnicząca Rady Miejskiej Marlena Runiewicz-Wac, zastępca przewodniczącej, przewodniczący Komisji Budżetu i Mienia Komunalnego Marcin Fibich i przewodnicząca Komisji Kultury, Sportu, Rekreacji i Turystyki Anna Walczuk.

Przedstawiciele Polanicy spotkali się z bardzo ciepłym przyjęciem. Odbyli wiele spotkań, w których – oprócz Udo Wolteringa i Stephana Herziga – brali udział Burmistrz Telgte Wolfgang Pieper oraz Polacy mieszkający w naszym partnerskim mieście. Polaniczanie mieli możliwość zapoznania się z koncepcją i budową remizy Ochotniczej Straży Pożarnej, która jest dumą burmistrza. Uczestniczyli również w spotkaniu na rynku, uwieńczonym zapaleniem choinkowych lampek. Zwieńczeniem dnia

pełnego aktywności i emocji było uczestnictwo w polskim wieczorze skupiającym mieszkańców Telgte i okolic, zarówno Polaków, jak i Niemców. Na spotkaniu tym serwowany był polski bigos, przygotowywany przez wielu zaangażowanych członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Niemieckiej. Rozmowom o Polsce nie było końca. A prezentacja multimedialna o naszym mieście wzbudziła ogromne zainteresowanie i niezliczone deklaracje o rewizycie.

Już teraz cieszymy się z kolejnego spotkania, które odbędzie się w Polanicy-Zdroju z okazji 30-lecia współpracy. Z ostatnich informacji wiemy, że ww. Towarzystwo otrzyma statuetkę Polanickiego Niedźwiedzia, a Udo Woltering – tytuł Honorowego Obywatela Polanicy-Zdroju.

*Marlena Runiewicz-Wac
Przewodnicząca Rady Miejskiej*



„WARTOŚĆ CZŁOWIEKA MIERZY SIĘ JEGO GOTOWOŚCIĄ DO POMOCY”

W wyniku tragicznych wydarzeń związanych z powodzią, która miała miejsce w połowie września 2024 roku, z inicjatywy Burmistrza Polanicy-Zdroju Mateusza Jellina, uruchomiono zbiórkę pomocy dla osób poszkodowanych przez wielką wodę. Od pierwszych godzin po przejściu katastrofalnego w skutkach żywiołu, w siedzibie Polanickich Usług Miejskich sp. z o.o. uruchomiono zbiórkę najpotrzebniejszych artykułów, która spotkała się z ogromnym wsparciem – pomoc napływała z całej Polski.

Dzięki mobilizacji mieszkańców i instytucji z całej Polski, Polanica-Zdrój stała się centrum pomocy, w którym zbierano i rozdzielano żywność, wodę, artykuły chemiczne, kalosze, wiadra, łopaty oraz inne rzeczy pierwszej potrzeby. Wsparcie trafiało do osób z zalanych terenów, w tym m.in. do Stronia Śląskiego, Łódka-Zdroju, Ołdrzychowic

Kłodzkich, Trzebieszowic, Radochowa, Krosnowic, Żelazna, Gorzanowa Skrzynki i innych.

Pierwsze transporty z darami dotarły do Polanicy z gmin Śmigiel, Czempin, Kościan, miasta partnerskiego Kartuzi, a także innych miejscowości z różnych regionów Polski. Akcję wsparli mieszkańcy Polanicy-Zdroju, Urząd Miejski, instytucje

lokalne, służby mundurowe oraz liczne hotele, pensjonaty i restauracje, których pomoc była szybka i bezinteresowna.

Również służby ratunkowe wykazały się niezwykłym poświęceniem. Polanicki strażacy, wspierani przez jednostki z miejscowości takich jak Śmigiel, Lututów, Krzywín, Czacz i Nietążków, aktywnie uczestniczyli w usuwaniu skutków powodzi, m.in. pomagając w wypompowywaniu wody z zalanych domów. Miejski Zakład Komunalny w Polanicy-Zdroju sp. z o.o. angażował się również w akcję pomocy w Kłodzku i Łądku-Zdroju, udrażniając sieci kanalizacyjne i deszczowe.

Wszystkie te działania pokazały wielką solidarność polanickiej społeczności oraz naszych miast partnerskich, które w obliczu kryzysu okazały się niezawodne i gotowe do niesienia pomocy w każdej, nawet najtrudniejszej sytuacji.

Agnieszka Pełyńska
Zastępca Burmistrza
Miasta Polanica-Zdrój



ROK W BIBLIOTECIE

W 2024 roku polanicka biblioteka po raz trzeci z rzędu była beneficjentem Programu Promocji Czytelnictwa Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Projekt realizowany w tym roku był adresowany do czytelników dorosłych, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb Uniwersytetu III Wieku, działającego w Teatrze Zdrojowym.

Projekt zatytułowany *Rodowody dolnośląskich rodzin we współczesnej literaturze kobiecej* otrzymał 13 860 zł dofinansowania. Wcześniejsze projekty: *Ojczyzna z liter* (2022) i *Czytam fantastycznie* (2023) były adresowane do dzieci i do młodzieży. Tak więc w cyklu trzyletnim zorganizowaliśmy imprezy biblioteczne, które objęły kolejno wszystkie grupy wiekowe czytelników. Koło się zamknęło i w 2025 roku, o ile szczęście będzie nam dalej dopisywać, wracamy do czytelników najmłodszych z szeroko zakrojonym projektem *Powódź fajnych książek – przyroda i ekologia w literaturze dla najmłodszych*. Na razie projekt



uzyskał akceptację formalną, ale ostateczny wynik znany będzie dopiero na wiosnę. Terminarz ministerstwa odnośnie rozpatrywania wniosków i przekazywania beneficjentom funduszy powoduje, że nasze działania praktycznie realizowane są w każdym roku w miesiącach wrzesień – grudzień. Tegoroczny projekt polegał na zorganizowaniu spotkań autorskich i towarzyszących im warsztatów tematycznych prowadzonych przez zaproszone autorki. Gościliśmy Monikę Bisek-Grąz, Julię Gambrot, Monikę Kowalską, Małgorzatę Starostę i Katarzynę Redmerską. Wszystkie zaproszone autorki w swoich powieściach twórczo wykorzystywały historię powojennych migracji ludności, zwłaszcza z Kresów wschodnich.

Oprócz tego warsztaty międzypokoleniowe prowadziły: Agnieszka Urbańska i Katarzyna Kiliszewska. Chcieliśmy w ten sposób zachęcić naszych

czytelników do spisywania historii własnych rodzin, tworzenia drzew genealogicznych i metodycznego gromadzenia rodzinnych pamiątek. Nieplanowaną wcześniej inauguracją projektu było spotkanie zorganizowane we wrześniu przez Janusza Laskę, poświęcone wspomnieniom o znanym polanickim lekarzu weterynarii Zygmuncie Moczulskim. Panu Januszowi udało się przeprowadzić i spisać rozmowę, w której Z. Moczulski opisywał historię swojego życia – a pochodził z rodziny kresowian – z Kołomyi, w dawnym województwie stanisławowskim. Powstała na podstawie tego książka *Przerwana rozmowa* (należąca do cyklu wydawniczego *Wichry zmian*), zatytułowana tak z powodu śmierci rozmówcy, który zmarł w trakcie przygotowywania publikacji. Na spotkanie licznie przybyli członkowie rodziny, którzy też dopowiedzieli niespisane wydarzenia.

Biblioteka prowadziła swoją statutową działalność, polegającą przede wszystkim na aktualizacji i udostępnianiu księgozbioru. W 2024 roku zakupiliśmy 2 603 książki za łączną kwotę 71 095 zł, z czego 24 643 zł stanowiła dotacja Biblioteki Narodowej na program *Zakup nowości wydawniczych dla bibliotek publicznych*. Wśród zakupionych książek 1 157 woluminów to literatura dziecięca. Oddział dla dzieci i młodzieży jest naszym oczkiem w głowie, bo wszyscy wiemy, że tylko nawyki ukształtowane w dzieciństwie, pozwolą przetrwać miłości do książek. Mamy w tym zakresie widoczne sukcesy – dział jest bardzo chętnie odwiedzany przez dzieci i ich rodziców. Na 625 dzieci w wieku do 15 lat zameldowanych w Polanicy aż 498 jest zapisanych do biblioteki i są to bardzo aktywni czytelnicy. Biblioteka od początku uczestniczy w projekcie *Mała książka – wielki człowiek*, organizowanym przez Instytut Książki i adresowanym do najmłodszych czytelników. W związku z tym w naszej bibliotece zapisy-



wane są dzieci jeszcze samodzielnie nieczytające. Jest to kategoria wiekowa 0–5 lat i w tej chwili jest ich w bibliotece 158. Dla nich stale powiększamy księgozbiór o książeczki kontrastowe, gadżetowe i inne, przeznaczone specjalnie dla dzieci najmłodszych. Stale powiększający się księgozbiór dziecięco-młodzieżowy wymusił na nas reorganizację biblioteki. Księgozbiór podręczny (encyklopedie, słowniki, albumy itp.) przenieśliśmy z czytelni na nasz użytkowy i bardzo przyzwoicie wyremontowany strych (prawie 200 m kw. powierzchni), natomiast do czytelni trafiła literatura młodzieżowa i tym sposobem wygospodarowaliśmy trochę miejsca na książki dla młodszych dzieci. Oczywiście, przy tym tempie zakupów, jest to rozwiązanie, które wystarczy tylko na 2–3 lata.

W bibliotece nadal działa Dyskusyjny Klub Książki, w którym uczestniczą czytelniczki z Regionalnej Szkoły Turystycznej. Dzięki wsparciu finansowemu Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu zorganizowaliśmy dla nich 2 spotkania z pisarzem Bartłojem Malinowskim.

Stale uzupełniamy zbiory szkła użytkowego i artystycznego z dawnych kłodzkich hut, w związku z czym zmieniamy stopniowo stałą ekspozycję, pokazując nowe nabytki. Obecnie kolekcja liczy już 575 sztuk.

Jak co roku zapraszamy Państwa serdecznie do naszej biblioteki.

Iwona Mokrzanowska



NOWY ZASTĘPCA BURMISTRZA

Z początkiem stycznia 2025 roku Agnieszka Pełyńska objęła stanowisko Zastępcy Burmistrza Polanicy-Zdroju. Jest osobą pełną pasji, zdecydowaną i ambitną, której bogate doświadczenie zawodowe łączy obszary administracji publicznej oraz branży uzdrowskiej.



Przez ponad 14 lat Agnieszka Pełyńska związana była z Uzdrowskimi Kłodzkimi S.A. – Grupa PGU, gdzie pełniła szereg odpowiedzialnych funkcji, w tym stanowisko Zastępcy Kierownika Działu Organizacyjnego a następnie Kierownika Działu Sprzedaży i Marketingu. Od 2011 r. piastuje stanowisko Kierownika Biura w Stowarzyszeniu

Unia Uzdrowisk Polskich, odpowiadając za współpracę z uzdrowskimi w Polsce oraz promocję rozwoju tego sektora. W 2022 r. została powołana do Grupy Ekspertkiej ds. reformy leczenia uzdrowi-

skiego przez Parlamentarny Zespół ds. Lecznictwa Uzdrowskiego, Mundurowej Służby Zdrowia, Rehabilitacji i Gmin Uzdrowskich, co stanowi wyróżnienie jej wiedzy i zaangażowania w rozwój branży.

Ostatnie dwa lata spędziła w Polanickich Usługach Miejskich Sp. z o.o., gdzie pełniła funkcję Dyrektora ds. administracyjno-marketingowych oraz Prokurenta. Swoje doświadczenie zdobywała także w Urzędzie Miejskim w Polanicy-Zdroju, gdzie przez lata zajmowała różne stanowiska, m.in. Inspektora ds. Rozwoju i Środków Zewnętrznych, Inspektora ds. Gospodarki Nieruchomościami oraz Inspektora ds. Infrastruktury i Mienia Komunalnego.

Agnieszka Pełyńska to osoba o wysokich kompetencjach, otwarta na wyzwania i skuteczna w działaniu a jednocześnie polaniczanka, dla której istotny jest dynamiczny rozwój naszego miasta i dobro jego mieszkańców. Jako Zastępca Burmistrza będzie odpowiedzialna za dalszy rozwój gminy, pozyskiwanie funduszy zewnętrznych, promocję oraz kulturę. Będzie także nadzorować pracę Ośrodka Pomocy Społecznej.

REKORDOWY BUDŻET MIASTA

Podczas grudniowej sesji Rady Miejskiej w Polanicy-Zdroju Radni uchwalili budżet Polanicy-Zdroju na 2025 rok. To budżet rekordowy - opiewa on na kwotę ponad 115 mln zł.

Kontynuując działania zmierzające do rozwoju naszej gminy, w nowym budżecie zaplanowano wiele zadań inwestycyjnych, na blisko 75 mln zł, które sprawiają, że Polanica w dalszym ciągu będzie liderem w regionie i wzorem do naśladowania.

Najważniejsze inwestycje ujęte w tegorocznym budżecie, to m.in.:

- dalsza przebudowa ulic m.in.: Kłodzkiej, Żeromskiego (II etap), Norwida i innych;
- dokumentacja projektowa budynku zarządzania kryzysowego (nowa siedziba OSP);
- termomodernizacja budynku SP nr 2 im. Żołnierzy z Monte Cassino;
- dofinansowanie działań w ramach programu „Ciepłe mieszkanie”;
- rewitalizacja skweru i remont kapliczki pw. NMP (ul. Zdrojowa/Tranzytowa);
- budowa ścieżki rowerowo-terenowej Cross Country;
- modernizacja boiska Orlik przy ul. Zdrojowej;
- przebudowa boiska przy ul. Sportowej;

- realizacja projektu Balneum Glacensis – miejsca rekreacji i wypoczynku przy ul. Bystrzyckiej (wyspa);

oraz wiele innych inwestycji infrastrukturalnych, turystycznych i drogowych.

Na zdecydowaną większość zadań gmina ma zapewnione finansowanie ze środków zewnętrznych, pozostałe zostaną sfinansowane z budżetu gminy.



WYBRANE INWESTYCJE W ROKU 2025



Rozbudowa i przebudowa infrastruktury wod.-kan. w obrębie ulic Żeromskiego - Norwida

Koszt inwestycji: 3 389 631 zł,
w tym dofinansowanie: 3 098 800 zł.



Przebudowa ul. Norwida

Koszt inwestycji: 1 282 599 zł,
Kwota dofinansowania: 921 553 zł.



Przebudowa części ul. Żeromskiego - II etap

Koszt inwestycji: 1 926 580 zł,
Kwota dofinansowania: 1 381 810 zł.



Przebudowa ul. Kłodzkiej

Koszt inwestycji: 11 471 210 zł,
Kwota dofinansowania: 5 735 605 zł.



Rewitalizacja skweru z zabytkowym obiektem kapliczki p.w. Najświętszej Marii Panny

Koszt inwestycji: 3 389 631 zł,
w tym dofinansowanie: 3 098 800 zł.



Budowa kompleksu rowerowo-rekreacyjnego CROSS COUNTRY

Koszt inwestycji: 6 519 000 zł,
w tym dofinansowanie: 4 194 800 zł.

CO SŁYCHAĆ W TOWARZYSTWIE?

Towarzystwo Miłośników Polanicy w drugiej połowie roku 2024 rozpoczęło kolejną, już 15. kadencję władz, wybranych na lata 2024-28 na walnym zebraniu członków 29 czerwca 2024 r. Składy nowych organów podaliśmy w poprzednim numerze NP. Pierwsze robocze posiedzenie Zarządu nowej kadencji odbyło się 15 lipca 2024 r. Obecnie pora przedstawić dokonania TMP w drugim półroczu 2024 roku.



ważne osoby i wydarzenia w historii Polanicy, takich jak:

11 lipca – rocznica Krwawej Niedzieli na Wołyniu (przy Pomniku Wołyńskim na cmentarzu),

1 sierpnia – rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego,

1 września – 85. rocznica wybuchu II wojny światowej,

17 września – Światowy Dzień Sybiraka (przy Pomniku Sybiraków),

Sprawy lokalowe

Wiele się wydarzyło w tej materii. Jak wiadomo, siedzibą Towarzystwa jest budynek przy ul. Zdrojowej 13 w Polanicy-Zdroju, użyczony przez Gminę Polanica. To się nie zmienia, chociaż...

W budynku funkcjonuje kawiarnia ArtCafe, starająca się utrzymać profil miejsca artystycznego. W związku z upływem terminu najmu, Towarzystwo przeprowadziło w miesiącach letnich przetarg na wynajem tego lokalu, z zachowaniem obowiązujących procedur. W efekcie najemca się nie zmienił.

Z wielką radością przyjęliśmy też deklarację Burmistrza o przyznaniu prawa użytkowania nowego lokalu, w tzw. dobudówce do budynku Zdrojowa 13. Ten skromny lokalik z dostępem bezpośrednio z deptaka mógłby być wykorzystany na poprawienie warunków spotkań i odwiedzin w Towarzystwie, ale także na realizowanie całkowicie nowych inicjatyw. Głównym kierunkiem wykorzystania tego lokalu byłoby urządzanie wystaw, zarówno o charakterze ekspozycji stałej (załączek polanickiej izby pamięci), jak i wystaw okresowych - pracujemy nad tym.

Powyższe zmiany otwierają nowe możliwości dla działań TMP, ale też stwarzają konieczność przygotowania: odświeżenia, remontu i wyposażenia.

Pielęgnowanie polanickiej pamięci historycznej o ludziach, miejscach i wydarzeniach

Ten obszar spraw jest twardo zapisany w naszym Statucie i jest konsekwentnie realizowany. W drugim półroczu 2024 r. zorganizowano szereg publicznych uroczystości upamiętniających



1 listopada – Dzień Wszystkich Świętych,

11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości (złożenie kwiatów przy Dębie Niepodległości w Parku Zdrojowym i przy dawnym domu Stanisława Kozickiego),

17 grudnia – rocznica wydarzeń grudniowych 1970 w Szczecinie (grób Romana Kużaka),

27 grudnia – Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego (groby Władysława Janowskiego i Edwarda Fikusa).

W tym obszarze mieści się też ważne wydarzenie, które odbyło się w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Przy jej wsparciu, w 14 grudnia 2024 r., miało miejsce seminarium poświęcone sylwetce dra Leszka Barga, z okazji 100-lecia jego urodzin. Dr Leszek Barg (1924-2020) był prawnikiem, bibliotekoznawcą, historykiem medycyny, nauczycielem akademickim, dyrektorem Biblioteki Głównej Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich we Wrocławiu,



polaniczanie. Otrzymał godność Honorowego Obywatela Polanicy-Zdroju i honorowego członka: Towarzystwa Miłośników Polanicy (2000), Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny i Farmacji (2003), Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego (2004). Podczas wydarzenia przypomniano tę wybitną postać, a w siedzibie biblioteki odsłonięto tablicę pamiątkową.

Kolejnym istotnym wydarzeniem o charakterze upamiętniania przeszłości było odsłonięcie tablicy pamiątkowej z okazji 50-lecia powstania Huty Szkła Artystycznego „Barbara”. Tablicę umieszczono na budynku obecnej Manufaktury Szkła będącej w pewnym sensie kontynuatorem tradycji wytwarzania szkła w naszym mieście, a obecnie funkcjonującej głównie jako obiekt turystyczny. Odsłonięcia tablicy dokonano 18 grudnia 2024 r. w obecności przedstawicieli władz miasta, właścicieli manufaktury, członków Towarzystwa Miłośników Polanicy, a także byłych pracowników historycznej huty.

Dorocznym zwyczajem została przeprowadzona akcja upamiętniania wybitnych polaniczanie przez zapalenie zniczy na ich grobach w dniu Wszystkich Świętych, po uprzedniej inwentaryzacji grobów, zakupieniu zniczy, przygotowaniu grupy uczniów pod opieką Danuty Drożdżak



Pielęgnowaniu pamięci służy też prowadzenie kroniki TMP, rolę tę przejęła prof. Iwona Kątnik-Prastowska, a efekty jej pracy są oczekiwane z zainteresowaniem i nadzieją.

Działania w zakresie kultury

Były one prowadzone w kilku formach i przyniosły parę doniosłych wydarzeń artystycznych.

Towarzystwo jak każdego roku wzięło czynny udział w Międzynarodowym Festiwalu Poezji „Poeeci bez granic” im. Andrzeja Bartyńskiego. Impreza ta weszła już na stałe do polanickiego kalendarza kulturalnego, w tym roku miała miejsce w dniach

14-17 listopada 2024 r. Poświęcamy jej osobne miejsce w tym numerze.

Drugą formą aktywności kulturalnej Towarzystwa było zorganizowanie w siedzibie TMP dwóch wystaw artystycznych: obrazów Jagody Piernikarskiej-Cichockiej oraz obrazów Agaty Dziedzińskiej. Niemal przez całe półrocze obrazy wymienionych artystek zdobiły wnętrze kawiarni ArtCafe, przyciągając uwagę gości swoimi barwami i bogactwem form. Te wystawy oraz ich bohaterki są przedstawione na łamach naszego pisma w innym miejscu.

Kolejne działanie to organizacja konkursu plastycznego dla dzieci młodszych na najpiękniejszą szopkę i kartkę bożonarodzeniową.

Osobnymi polami dokonań Towarzystwa w dziedzinie kultury jest działalność Klubu Literackiego „Helikon” oraz Teatru Poezji Pod Aniołami. Każda z nich jest oddzielnie zaprezentowana i zilustrowana w tym numerze Nieregularnika.

Wydawnictwa TMP

W zakresie działalności wydawniczej zrealizowano trzy duże projekty.

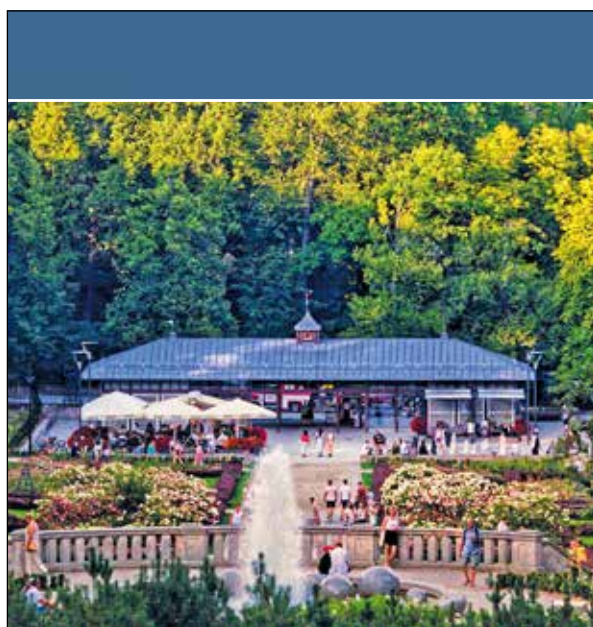
Pierwszy to przygotowanie, wydanie i dystrybucja Kalendarza Polanickiego 2025 w nakładzie 600 egz., który „rozszedł się” jeszcze przed Bożym Narodzeniem. Tym razem bohaterem dwunastu kalendarzowych miesięcy była Polanica, a właściwie jej najpiękniejsze miejsca prezentowane na zdjęciach polanickich fotografów Tomasza Zbruga oraz Krysiana Mikulca.

Drugi zrealizowany projekt to przygotowanie i druk „Nieregularnika Polanickiego”. Numer poprzedni – 43/2024 – ukazał się w czerwcu w szczególności okolicznościach, gdyż po śmierci wieloletniej Redaktor Naczelnej Grażyny Redmerskiej została stworzona nowa redakcja i Rada Programowa, a numer poprzedni Nieregularnika był ich debiutem – pomyślnym i udanym. Niniejszy numer jest ugruntowaniem nowej linii redakcyjnej i edytorskiej. Ocena należy do Państwa.

Wreszcie trzeci projekt wydawniczy - opracowanie dwóch kolejnych książek pod egidą Towarzystwa Miłośników Polanicy. Pierwsza z nich to zbiór wierszy polanickich poetów spod znaku „Helikonu” zatytułowany „Cztery pory roku i coś więcej”, wydrukowany z końcem 2024 roku. Druga książka ukazała się na początku roku 2025, a jej tytuł to „Polanickie szkło – huty, ich dzieje i bohaterowie”. Ważne jest to, że będzie to druga książka w ramach serii wydawniczej „Z sercem do Polanicy”, zainicjowanej w roku 2023 przez TMP.

Działania w obszarze społecznym

Dla każdej organizacji ważne są jej działania i pozycja w środowisku społecznym. Towarzystwo Miłośników Polanicy prowadziło stosowną działalność w tym zakresie.



KALENDARZ POLANICKI 2025



Spacerkiem po Polanicy-Zdroju

Jak zawsze dbano o to, aby utrzymując dobre relacje ze współpracującymi podmiotami, prowadzić okolicznościowe akcje takie jak: wysyłanie życzeń, podziękowań, listów gratulacyjnych, uczestniczenie w obchodach, spotkaniach, konferencjach itp.

Kontynuowane były też starania o utrzymanie dobrych kontaktów z miastami partnerskimi, w 2024 roku przyjmowano gości i organizowano spotkania z przedstawicielami miast Kartuzy oraz Telgte (Niemcy).

Podejmowane były próby włączenia środowiska młodych polaniczian do działalności Towarzystwa. To jest ważne, gdyż średnia wieku zadeklarowanych miłośników Polanicy niebezpiecznie wzrasta i należałoby temu przeciwdziałać. Dzięki kilku aktywnym uczniom szkół ponadpodstawowych udało się stworzyć załączek Koła Młodych przy TMP, powstała grupa inicjatywna, odbyły się pierwsze spotkania. Efekty nie są jeszcze konkretne ani zadowalające, ale ten kierunek działań powinien być kontynuowany.

Wśród działań społecznych wypada wskazać i takie, które wymusiło zagrożenie powodziowe we wrześniu 2024 roku. Wzbierająca woda spowodowała konieczność ratowania dokumentacji w siedzibie TMP, dlatego zorganizowano błyskawiczną akcję przeniesienia dokumentów, książek, materiałów i sprzętu na piętro w budynku TMP. Udało się.

Edward Wojciechowski
Janusz Olechnik

TOWARZYSTWO PEŁNE KOLORÓW

Towarzystwo Miłośników Polanicy jest od lat stałym, a w Polanicy – głównym organizatorem wystaw artystycznych, w tym malarskich. Mimo skromnych możliwości, w każdym roku jest prezentowany dorobek kilku artystów malarzy. Rok 2024 rozpoczął się od wystawy Jana Stypuły, a w drugim półroczu 2024 mieliśmy w kawiarni Art Cafe dwie ekspozycje: Jagody Piernikarskiej-Cichockiej oraz Agaty Dziedzińskiej.

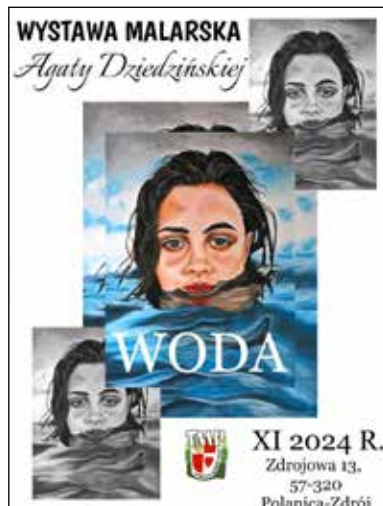


Pierwsza z tych artystek – Jagoda Piernikarska-Cichocka jest polaniczanką, posiadającą uznany dorobek, można o niej przeczytać w książce „Polanicki ogród sztuk” wydanej w 2020 r. przez Towarzystwo Miłośników Polanicy. Latem 2024 r. otwarto wystawę jej prac w Art Cafe, przez parę miesięcy podziwialiśmy obrazy o różnorodnych treściach (martwa natura, portrety, krajobrazy), głównie w technice malarstwa olejnego. To co warto tam dostrzec, to precyzja w pokazywaniu szczegółów i wrażliwość Artystki na kształty i barwy konkretnych prezentowanych obiektów.



Drugą z prezentowanych przez TMP artystek jest Agata Dziedzińska. Samorodny talent, wrażliwość na kolory, precyzja kształtów, nieposkromiona wyobraźnia – to są znaki rozpoznawcze tej Artystki. Na wystawie pokazano tylko kilka obrazów, ale siła ich przekazu jest ogromna. Jej dzieła powstają w domowym zaciszu, są one dedykowane głównie kobietom, a każde z nich ma indywidualny przekaz. Polanicka wystawa ma tytuł „Woda” i jest inspirowana powodzią, strachem, ogromem strat i emocji ludzi, którzy przetrwali powódź. Jak mówi sama Autorka: „Chciałabym, aby ludzie pamiętali o tym wydarzeniu i mieli w sobie dużo empatii oraz chęci do niesienia pomocy w każdej sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia.”

Janusz Olearnik



PAMIĘTAMY O BOHATERACH

A jak ciebie kto zapyta: Kto ty taki, skąd ty rodem?
Mów, żeś z tego łąnu żyta, żeś z tych łąk, co pachną miodem.
Mów, że jesteś z takiej chaty, co Piastową chatą była,
żeś z tej ziemi, której kwiaty Gorzka rosa wykarmiła...

Maria Konopnicka

Polanicka nekropolia. To tutaj pochowani są bohaterowie naszej przeszłości. Na Cmentarzu Komunalnym spoczywają żołnierze walczący o niepodległość, politycy, powstańcy warszawscy, wielkopolscy i śląscy, obrońcy Lwowa. Pamiętamy o ich zasługach i o historii, którą pisali swoim życiem. Pamięć tę przekazujemy również młodzieży, która kultywując przeszłość, kształtuje swoją przyszłość.

28 października 2024 r. uczniowie Regionalnej Szkoły Turystycznej Technikum im. św. Jana Pawła II, wraz z nauczycielką Danutą Drożdżik, w towarzystwie wiceprezes TMP Anny Stępek, odwiedziła naszą nekropolię. Jak co roku, przed Dniem Wszystkich Świętych, te kilka chwil poświęconych porządkom, zadumie, wspomnieniom i historii pozwala się zatrzymać i pomyśleć, utrwalić w pamięci osoby i wydarzenia ważne dla naszego miasta i kraju.

Niech spoczywają w pokoju!

Anna Stępek



KONKURS PLASTYCZNY NA SZOPKI I KARTKI BOŻONARODZENIOWE

Organizując po raz kolejny konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży, chcieliśmy zainspirować młodych polaniczan do twórczych poszukiwań i działań w dziedzinie plastyki. Temat konkursu nawiązywał do naszej tradycji kulturowej, bliskiej każdemu, którą powinniśmy zachować i kultywować. Liczyliśmy również na to, że całe rodziny spędzą razem piękny czas, twórczo realizując pomysły i artystyczne zdolności.



Zadaniem uczestników konkursu było wykonanie przestrzennej pracy plastyczno-technicznej w postaci szopki bożonarodzeniowej lub kartki o tematyce bożonarodzeniowej. No i nie zawiedliśmy się! Dzieci przygotowały naprawdę piękne

prace! Pomysłowe, niezwykle starannie wykonane, oryginalne, nawiązujące do tradycji, o niezwykłych walorach artystycznych.

Mieliśmy wielką przyjemność podziwiać 16 szopek i 61 kartek. Wszystkie prace zostały zapre-

zentowane najpierw w szkołach i przedszkolach, a następnie w Klubie Seniora. Ocena prac i wybór zwycięzców były niezwykle trudne.

Komisja w składzie: Barbara Wituła, Iwona Kątnik-Prastowska, Anna Stępek i Tadeusz Biskupski, wsparci głosami członków Klubu Seniora, nagrodziła następujących autorów:

– w kategorii „Szopka Bożonarodzeniowa kl. 1-4” nagrodziliśmy dzieci podwójnie!

Nagrody:

I miejsce

- Zofia Jugowiec
SP nr 2 im. Żołnierzy z Monte Cassino
- Wojciech Czepiel
SP nr 2 im. Żołnierzy z Monte Cassino

II miejsce

- Filip Mydlowski
SP Stowarzyszenia „Edukator”
- Igor Rojek
SP nr 2 im. Żołnierzy z Monte Cassino

III miejsce

- Karolina Dwoiczko
SP nr 2 im. Żołnierzy z Monte Cassino
- Aleksander Jellin
SP nr 2 im. Żołnierzy z Monte Cassino
- Hanna Jancelewicz
SP nr 2 im. Żołnierzy z Monte Cassino

W pozostałych kategoriach wiekowych szopek nie otrzymaliśmy.

W kategorii „Kartka Bożonarodzeniowa” otrzymaliśmy ponad 60 prac. Wszystkie były piękne, dlatego dla komisji konkursowej wybór laureatów stał się wielkim wyzwaniem.

Nagrody w grupie przedszkolnej:

I miejsce

- Jakub Świtalski – Wesołe Przedszkole

II miejsce

- Amelia Pachulska – „Gromadka Niedźwiadka”

III miejsce

- Marianna Milczarek – SP Stow. „Edukator”

Nagrody w kategorii klas 1-4:

I miejsce

- Sofia Kliuchnyk – SP Stow. „Edukator”
- Maria Szykiewicz – SP Stow. „Edukator”

II miejsce

- Emilia Siemaszko – SP nr 2 im. Żołnierzy z Monte Cassino

III miejsce

- Alina Szykiewicz – SP Stow. „Edukator”

Nagrody w kategorii klas 5-8:

I miejsce

- Nicole Górka – SP Stow. „Edukator”

II miejsce

- Amelia Harasiuk – SP nr 2 im. Żołnierzy z Monte Cassino

III miejsce

- Aleksandra Bąk – SP nr 2 im. Żołnierzy z Monte Cassino
- Małgorzata Walczyk – SP nr 2 im. Żołnierzy z Monte Cassino

Serdecznie gratulujemy autorom!

W tym miejscu trudno nie wspomnieć o rodzicach, dziadkach, nauczycielach, opiekunach i mentorach, dzięki którym powstały te wyjątkowe prace.

Dziękujemy za współpracę nauczycielom: Irenie Sadko i Bartłomiejowi Balcerowi ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Żołnierzy z Monte Cassino oraz Hannie Kościelskiej ze Szkoły Podstawowej Stowarzyszenia „Edukator”.

Mamy w Polanicy niezwykle utalentowane dzieci i zdolną młodzież.

Anna Stępek



DZIEJE SIĘ ... WYDARZENIA KULTURALNE W 2024 r.

Międzynarodowy Festiwal Zespołów Folklorystycznych „Świat pod Kyczerą”, rozpoczął sezon wakacyjnych atrakcji, oferowanych przez Teatr Zdrojowy - Centrum Kultury i Promocji. Już po raz trzeci w Polanicy-Zdroju zaprezentowały się zespoły z różnych stron świata: Meksyku, Indii, Armenii, Słowacji, Polski, Senegal, Serbii, Armenii. Widowiskowy przemarsz przez polanicki deptak oglądały tłumy turystów i mieszkańców.



Kolejnym dużym wydarzeniem były **Pejzaże Qlinarne Polanicy**, podczas których dobra muzyka przenikała się z dobrymi smakami kuchni czeskiej, włoskiej, francuskiej, hiszpańskiej i oczywiście polskiej. Gwiazdą pierwszego dnia Pejzaży był Bartosz Nowak. Tenor i jednocześnie finalista programu kulinarnego MasterChef, podbił serca widzów zarówno swoim głosem jak i wyczarowanym w kilka minut włoskim specjałem. Przygotowane przez szefów kuchni dania okraśniały występy pary tanecznej: Zuzanny Antosik i Artura Sarny. Sporym zainteresowaniem cieszyły się Małe Pejzażyki, czyli animacje kulinarne dla najmłodszych. Wisienką na torcie był koncert gwiazdy polskiej muzyki pop Lanberry, który przyciągnął fanów z całej Ziemi Kłodzkiej.

Jednym z ważniejszych wydarzeń tego sezonu był **60. Międzynarodowy Festiwal Szachowy im. Akiby Rubinsteina**. Był to najsilniejszy w historii



polskich szachów turniej ze średnim rankingiem FIDE 2690 ELO. Oprócz naszego najbardziej znanego arcymistrza - Jana Krzysztofa Dudy, w turnieju arcymistrzowskim zagraли: Vincent Keymer (zwycięzca turnieju), Alexey Sarana, Vladimir Fedoseev, Sam Shankland, Andrei Volokitin, Pentala Harikrishna, David Navara, Radosław Wojtaszek, Mateusz Bartel. W całym Festiwalu udział wzięło ponad 700. miłośników królewskiej gry, a łącznie z imprezami towarzyszącymi ich liczba przekroczyła 1000 grających. **I Dolnośląski Rajd Legend**, to wydarzenie sportowe nawiązujące do silnej tradycji tego typu imprez organizowanych przez lata w naszym regionie. Nie dziwi zatem fakt tłumnie zgromadzonych, stęsknionych rajdówek widzów, kibicujących zawodnikom - tym bardziej, że gwiazdą tegorocznego rajdu był Patric Snijers, rajdowy samochodowy Mistrz Europy z 1994 r. Mieszkańcy i goście



Polanicy-Zdroju mogli niemal codziennie skorzystać z szerokiej gamy bezpłatnych atrakcji: lekcji nordic walking z instruktorem, piątkowych potańcówek, animacji dla dzieci, projekcji filmowych, leśnych eskapad z warsztatami tematycznymi i koncertów w Muszli Koncertowej. W letnim kalendarzu kulturalnym nie zabrakło propozycji dla miłośników klasyki. **XXXIII Międzynarodowe Koncerty Muzyki Organowej i Kameralnej** przeplatały się z **Dolnośląskim Festiwalem Muzycznym** - tu należy wspomnieć choćby koncert włoskiego Trio Itinera Mundi. W ich wykonaniu usłyszeliśmy naj-

sobotniego Koncertu Galowego w tym roku pełnili Katarzyna Kasia i Grzegorz Markowski. Prowadzący koncert wzruszyli publiczność przekazaniem swoich honorariów na rzecz powodzian, czym jednocześnie zmotywowali innych do włączenia się w zbiórkę. Atrakcyjność „Całego Kazia” dopełniały wydarzenia towarzyszące - spotkania autorskie w ramach Klubu Książki Rozumnej, potyczki scrabble, wystawa fotografii Tomasza Augustyna, projekcje filmowe.

Kolejną kulturalną ucztą był koncert Rafała Blechacza. Artysta wystąpił w ramach projektu „Z klasyką przez Polskę”, a Polanica-Zdrój była jednym



piękniejsze klasyczne melodie. Charyzmatyczni instrumentalści czarowali słuchaczy nie tylko muzyką, ale południowym temperamentem.

We wrześniu udało nam się zrealizować, wraz z Nadleśnictwem Zdroje, **VI Grzybów-Zdroje**, gdzie głównym punktem były konkursy na nalewkę z darów lasu i najładniejsze okazy grzybowe oraz Piknik Zbożowy zorganizowany przez Dolnośląską Izbę Rolniczą. Uczestnicy mogli skorzystać z degustacji, wziąć udział w zabawach z atrakcyjnymi nagrodami.

A potem już tylko czekaliśmy z utęsknieniem na **Całego Kazia** - II. już edycję Festiwalu Marii Czubaszek i Wojtka Karolaka. Przez trzy dni na deskach Teatru Zdrojowego gościliśmy znakomitych artystów: Zenona Laskowika, Filipa Łobodzińskiego, Jarosława Gugałę i Zespół Reprezentacyjny, Natalię Przybysz, Mery Spolsky, Anitę Lipnicką, Rafała Bryndalę, Wiktora Waligórę, Dawida Tyszkowskiego, Wiktora Dydułę, Piotra Odoziewskiego. Rolę gospodarzy

z trzech miast w Polsce, w których zagrał zwycięzca Konkursu Chopinowskiego. Jesienną nostalgię wzboğacił Festiwal „Poeci bez granic” im A. Bartyńskiego. To już po raz 21. gościliśmy poetów w międzynarodowej obsadzie, składając jednocześnie hołd pamięci założycielowi i patronowi tego wydarzenia.

Należy jeszcze wspomnieć o rozpoczętym kolejnym sezonie zajęć (nie tylko artystycznych), dedykowanych dzieciom, młodzieży i dorosłym, a także o działającym już czwarty rok Uniwersytecie Trzeciego Wieku.

Jak co roku dużym zainteresowaniem cieszyło się **Święto Dyni** - rodzinne spotkanie, na które czekają najmłodsi. Ciekawe przebrania, zabawy z animatorami z Regionalnej Szkoły Turystycznej i świetna atmosfera to już tradycja naszego teatru.

Dodatkowym punktem październikowej oferty był spektakl komediowy „Superprodukcja” z udziałem gwiazd telewizji: Barbary Kurdej-Szatan, Rafała



Szatana, Alana Andersza w reżyserii znanego z kabaretu Paraniernormalni - Michała Paszczyka. Cały dochód z biletów (25 884 zł) wpłynął do najbardziej potrzebujących rodzin ze Stronia Śląskiego.

Wiele imprez na terenie Ziemi Kłodzkiej zostało odwołanych z powodu tragicznej powodzi. W Polanicy-Zdroju w ostatnich miesiącach roku przeprowadziliśmy zbiórkę pieniędzy dla poszkodowanych. Przyniosło to wspaniały efekt. Podczas realizowanych w teatrze wydarzeń udało się zebrać i przekazać na rzecz działaczy kultury z Łądką-Zdroju i Stronia Śląskiego, którzy z dnia na dzień utracili źródło utrzymania, łącznie 40 200 zł.

Przed nami rok 2025, w którym będziemy obchodzić 100-lecie Teatru Zdrojowego. Na nas, pracowników tej instytucji, czeka wiele wyzwań organizacyjnych. Naszym marzeniem na nadchodzący Nowy Rok jest móc zaskoczyć Państwa kulturalnymi jubileuszowymi atrakcjami. A zatem: niechaj spełniają się wszystkie pragnienia – tego Państwu i sobie życzymy.

*Zespół
Teatru Zdrojowego
Centrum Kultury i Promocji
w Polanicy-Zdroju*

60. JUBILEUSZOWY FESTIWAL SZACHOWY IM. AKIBY RUBINSTEINA

W dniach 17-25 sierpnia 2024 roku, odbył się kolejny, tym razem jubileuszowy Festiwal Szachowy im. Akiby Rubinsteina. Turniej był podzielony na kilka grup rozgrywkowych. Główna - grupa arcymistrzowska, do gry w której zostali zaproszeni najsilniejsi arcymistrzowie. Polskę reprezentowało trzech najlepszych obecnie krajowych szachistów: Jan Krzysztof Duda, Radosław Wojtaszek i Mateusz Bartel. Z zagranicznych gości zaproszenia przyjęli: Pentala Harikrishna (Indie), Dawid Navara (Czechy), Alexey Sarana (Serbia), Vladimir Fedoseev (Słowenia), Andrei Volokitin (Ukraina), Sam Shankland (USA), Vincent Keymer (Niemcy). Poziom zawodników był wyrównany i bardzo silny, a średni ranking graczy wyniósł 2687. Jest to rekord polanickich turniejów!

Obok grupy arcymistrzów w turnieju zagrało 699 zawodników w 7 grupach podzielonych rankingowo. Rywalizacja była niezwykle zacięta, gdyż bez względu na siłę gry i ranking, każdy wykazywał wolę gry nastawioną na wygraną. Oczywiście dla kibiców najwięcej emocji dostarczał turniej główny, w którym nasi najlepsi arcymistrzowie mierzyli się z tuzami królewskiej gry z zagranicy. W grupie arcymistrzow-

skiej zwyciężył młody zawodnik z Niemiec Vincent Keymer, który już na początku mocno zaakcentował swoją dyspozycję, zdobywając 5,5 pkt. z 6 partii. Mimo słabszego finiszu, zajął pierwsze miejsce zasłużenie. Drugie miejsce zajął Dawid Navara, a na trzecim zameldował się Sam Shankland (oba zdobyli po 5 pkt). Najlepszy z Polaków – Jan Krzysztof Duda – zajął piąte miejsce (także zdobył 5 pkt.)

W poszczególnych grupach festiwalu zagrali również zawodnicy z Klubu Sportowego Polanica-Zdrój. Nasi zawodnicy wystąpili w 5 z nich i poradzili sobie naprawdę bardzo dobrze! W grupie B wystąpili Paweł Żak i Daniel Mielczarek. Pierwszy



fot. DZSzach

z nich zyskał 22 punkty rankingowe, niestety drugi nasz zawodnik w związku z niedyspozycją zdrowotną nie ukończył turnieju. W tej grupie wystąpiło łącznie 91 zawodników.

W grupie C (seniorzy) zagrali Janusz Górecki, który zyskał do rankingu 10 punktów oraz Dominika Tust-Kopeć, która zajęła 15. miejsce w turnieju i I miejsce wśród kobiet. Oprócz pucharu i nagrody finansowej zyskała 32 punkty rankingowe. W tej grupie zagrało 98 uczestników.

W kolejnej grupie, czyli D, wystąpili Roman Pyka i Dariusz Gromczak. Romek dzielił czas między turniejem a pracą, co odbiło się na wyniku, natomiast lepiej poszło Darkowi, który zajął wysokie 4. miejsce i zyskał kolejne 8 punktów rankingowych. W grupie zagrało 73 zawodników.

Najwięcej radości sprawili nam jednak juniorzy, którzy dzielnie walczyli w grupach F i G. W grupie F wystąpili: Ksawery Kozłowski, który zajął 17. miejsce. Ksawery zaczął rywalizację od drugiej rundy i niewiele zabrakło mu do zdobycia drugiej kategorii szachowej. 41. miejsce zdobył Jan Szpila, Stanisław Lewandowski zajął 47. miejsce, Fabian Michalski zakończył grę na 61. miejscu. Wszyscy chłopcy zajęli wyższe miejsca niż ich numery startowe i zdobyli III kategorię! W grupie F wystąpiła także nasza juniorka Julia Trendel, która walczyła o II kategorię kobiecą. Julia grała bardzo dobrze w pierwszej fazie turnieju i po słabszych partiach w rundach 5-7 musiała wygrać ostatnią partię aby liczyć na wyższą kategorię. Niestety presja psychologiczna odegrała dużą rolę i Julia bę-

dzie musiała zawalczyć o „dwójkę” na kolejnym turnieju. W grupie wystartowało 103 graczy. W ostatniej grupie G wystąpili nasi najmłodsi zawodnicy. Nie liczyliśmy na jakiś spektakularny sukces w tej grupie, ale zostaliśmy mile zaskoczeni przez naszych zawodników. Olivier More zdobył IV kategorię szachową i do ósmej rundy miał szansę wygrać turniej. Ostatecznie zajął 4. miejsce. Odpowiednio Nikodem Kozłowski zajął 8. miejsce i Julian Szpila 18. miejsce. W grupie wystartowało 28 graczy.

W czasie festiwalu rozgrywane były liczne imprezy towarzyszące w grze błyskawicznej, szybkiej, kłoca i szachach Fischera.

Na koniec trochę historii turnieju. Zorganizowanie imprezy szachowej na wysokim poziomie, jako turnieju kołowego w Polanicy-Zdroju, było pomysłem dyrektora Uzdrowiska Karola Grzejszczyka, który znalazł wsparcie u Jerzego Arłamowskiego - ówczesnego prezesa Dolnośląskiego Związku Szachowego. Było to w roku 1963. W tym samym roku, mając w planach organizację tak poważnej imprezy, działacze Polskiego Związku Szachowego wykorzystali obecność w naszym kraju byłego mistrza świata i przyszłego prezydenta Fide dr Maxa Euwe, który zapytany jakby nazwał doroczny, memoriałowy turniej w Polanicy, odpowiedział:

Jeśli memoriał – to tylko Rubinsteina! Każdy szachista, bez względu na posiadany tytuł, będzie uważał za wielki zaszczyt zaproszenie na turniej poświęcony pamięci Akiby Rubinsteina!

Tym sposobem, od 1965 roku turniej w Polanicy został poświęcony naszemu wybitnemu rodakowi. Turniej pamięci Akiby Rubinsteina był przez wie-



fot. DZSzach

le lat jednym z najstarszych tego typu turniejów w Europie, razem z turniejami w Hastings i Groningen. Turnieje te nie są jednak już organizowane w formule turniejów kołowych i dlatego można powiedzieć, że Polanica stała się najstarszym

turniejem w Europie. Jubileuszowy 60. Turniej, był najsilniejszym ze wszystkich do tej pory rozegranych w Polanicy – ranking 2687! Wcześniej tak silne turnieje odbyły się tutaj w 2000 roku (ranking 2673) oraz w 1998 roku (ranking 2652)! Podczas Festiwalu A. Rubinsteina, przez te wszystkie lata, grali najznakomitsi szachiści na czele z byłymi mistrzami świata Wasilijem Smysłowem i Anatolijem Karpowem, mistrzyniami świata Noną Gaprindaszwili, Mają Czuburdanidze i Zsuzsą Polgar, najlepszymi Polakami takimi jak Bogdan Śliwa i Włodzimierz Schmidt. Grali tu równie pretendenci do korony szachowej jak Vlastimir Hort czy Robert Hubner, wicemistrzowie świata FIDE Aleksiej Szirow czy Wasilij Iwanczuk, mistrzowie Europy, mistrzowie świata juniorów. Polanica gościła prezydentów FIDE Max Euwe i Florencio Campomanes, byłego mistrza świata Michaiła Tała, prezesów

PZSzach i wiele, wiele innych znakomitych zawodników i osobistości. Wspaniale, że Polanica i tym razem mogła gościć tak dobrych zawodników na czele z najlepszym obecnie polskim szachistą Janem Krzysztofem Dudą.

Gratulacje dla władz Polanicy, Dolnośląskiego Związku Szachowego, a także sponsorów oraz podziękowania dla wszystkich, którzy pracowali na rzecz turnieju. Wysoka frekwencja nadała festiwalowi także odpowiednią rangę, co spowodowało, że wszyscy przyczynili się do tak wspaniale przeprowadzonej imprezy.

Polanica-Zdrój czeka na kolejnych zawodników i kibiców w 2025 roku.

Do zobaczenia!

Mariusz Kopeć

XXI FESTIWAL POEZJI – BARDZO MIĘDZYNARODOWY

Jak każdego roku, w Polanicy-Zdroju, odbył się w dniach 14-17 listopada 2024 r. Międzynarodowy Festiwal Poezji „Poeci bez granic” im. Andrzeja Bartyńskiego. To była już jego 21. edycja organizowana przez Oddział Dolnośląski Związku Literatów Polskich pod kierownictwem niestrudzonego Kazimierza Burnata, wspólnie z Teatrem Zdrojowym - Centrum Kultury i Promocji, przy wsparciu Towarzystwa Miłośników Polanicy

To było znaczące wydarzenie w świecie literackim, a dla Polanicy – kilkudniowe święto poezji. Takie imprezy nie należą do częstych, wymagają rozbudowanych kontaktów międzynarodowych, finansów oraz przygotowań organizacyjnych. Dlatego Polanica jako siedziba tego festiwalu ma powody do dumy. Festiwalowi towarzyszył m.in. konkurs poetycki dla uczniów szkół ponadpodstawowych powiatu kłodzkiego.



Gala inaugurująca tegoroczny festiwal odbyła się na scenie polanickiego Teatru Zdrojowego, w obecności uczestników i gości z miasta Polanica-Zdrój i powiatu kłodzkiego. Wiersze Andrzeja Bartyńskiego, patrona festiwalu, przedstawili Emilia Ja-

nowska-Łaszewicz oraz Zbigniew Puchniak, a w finale uroczystości wystąpił zespół Teatru Poezji Pod Aniołami. A na inaugurację wybrzmiała piosenka okolicznościowa (słowa Janusz Olechnik):

*Hen wysoko nad chmurami urządzono niebo,
Tam poetów nie za wielu, nie wiedzieć dlaczego,
Tam Bartyński Andrzej miejsce swoje ma,
A my tutaj wciąż czekamy, może znak nam da.
Hej Andrzeju, hej Andrzeju, Polanica woła,
Tu na twoim festiwalu usiedliśmy wkoło,
I te nasze wiersze ślemy tobie stąd,
Może w niebie do czytania znajdziesz cichy kąt.
Kiedy wiersze polanickie będą przeczytane,
Ty nam prześlij dobre słowo albo i naganę,
A te marne rymy niech odleć precz,
Bo poeci też się mylą, poetycka rzecz.
A jeżeli w naszych wierszach coś tam cię zachwyci,
Wtedy pomyśl o wizycie – tutaj w Polanicy,
Na ten twój festiwal, Kazimierza czas,
Wychylimy po szklaneczce jeszcze jeden raz.*

Kolejne dwa pracowite dni festiwalu były wypełnione spotkaniami, prezentacjami, dyskusjami, wszystkim dyrygował wszechobecny Kazimierz Burnat. W niedzielę 17 listopada festiwal zamknięto, z nadzieją na kolejne spotkanie w roku 2025

Owocem tegorocznego Festiwalu jest antologia „Sama nagość w kamieniu” pod redakcją Kazimierza Burnata.



W festiwalu udział wzięło kilkudziesięciu poetów z całej Polski oraz zza granicy. Trzeba przyznać, że reprezentacja zagraniczna (17 osób) była wyjątkowo liczna. Poniżej prezentujemy próbki ich poezji w postaci fragmentów utworów trzech bardzo charakterystycznych twórców: Amira Or z Izraela, Hassanala Abdullaha reprezentującego Bangladesh, mieszkającego w USA oraz Marwana Makhoul z Palestyny.

Międzynarodowy charakter festiwalu, uczestnictwo poetów z różnych stron świata pełnego dziś politycznych zawirowań – wszystko to sprawiło, że atmosfera festiwalowych spotkań była prześiąknięta problemami współczesnego świata, także politycznymi. Konflikty, wojny, ekologia, style ży-

cie, taka tematyka przewijała się w poetyckich prezentacjach i kulturalnych rozmowach. Ciekawym wydarzeniem była konfrontacja poetów z Izraela oraz z Palestyny, krajów zwaśnionych i toczących wojnę. A poeci? Oni odnosili się do wojennej rzeczywistości, ale duch ich wierszy był wolny od konfrontacji i wrogości, a relacje wzajemne były nader przyjazne. Wystarczy spojrzeć na poniższą fotografię, gdzie Amir Or z Izraela i Marwan Makhoul z Palestyny toczą swobodny dyskurs i pozują do wspólnego zdjęcia. Widać poezja może zbliżać ludzi, a może i narody?

Janusz Olearnik



Oddając ten numer do druku, otrzymaliśmy bardzo smutną wiadomość o śmierci **Krystyny Bartyńskiej**, Honorowej Obywatelki Polanicy-Zdroju, wdowie po śp. Andrzeju Bartyńskim.

Krystyna Bartyńska była związana z Dolnośląskim Oddziałem Związku Literatów Polskich we Wrocławiu i przez wiele lat działała na rzecz kultury, dbając również o jej rozwój w naszym regionie. Wraz ze swoim mężem tworzyli niezwykłą parę: zawsze razem, wspierając się w każdym momencie wspólnego życia.

Rodzinie oraz Najbliższym składamy najszczerze wyrazy współczucia.

Redakcja „Nieregularnika Polanickiego”

*Amir Or (Izrael)***Modlitwa Orfeusza**

Śmierć i więcej śmierci, piasek i więcej piasku.
 Staliśmy na placu, głodni życia, jak cień gór
 okrywając miasto obrazami budzących się snów.
 Czy ona tam była?
 Obcy swojemu ciału, z trudem łapałem powietrze:
 ile jeszcze lat błędzić będziemy po umarłych piaskach?
 Góra jest złudzeniem.
 Piaski wędrują pod naszymi stopami jak pamięć,
 która nie ma początku,
 i wszędzie – jedno miejsce.
 Skąd przyszliśmy? Czy droga wiedzie w dół czy w górę?
 Czy idziesz za mną? Może idę za tobą?
 Samotnie, po gnijących twarzach topielców,
 przeszliśmy rozległe moczary. Nieśmiertelni od lat.
 Na poddaszu, w Amsterdamie,
 widzieliśmy wielki smutek w oknie.
 Jak długo wędrować będziemy pustynią od śmierci do śmierci?
 Daj nam dziś nową przeszłość, śmierć nową nam daj.
 Nasze życie dzisiejsze daj nam dzisiaj.

Tłumaczenie: Beata Tarnowska*Hassanal Abdullah (Bangladesz/USA),***Ciemna jaskinia rasizmu**

Od początku zagnieździłeś się w ukrytych dziurach
 samego zarania stworzenia. Twoje ciało
 obrosło tłuszczem. Czasami, gdy dostrzegałeś nawet lekką
 szansę, wypatrywałeś trendów i wypełzałeś
 jak wąż ze swojej kryjówki. Pod koniec przemocy
 i zabijania, wykręcałeś szyję i potrząsałeś ogonem,
 ponownie wsuwając się w zimno, ciszę i sytość
 ciemnej jaskini. Twoje oczy były wciąż złośliwe i niestrudzone.
 Jesteś w centrum terroru, wiem. Przez wieki
 umiejętnie kręciłeś kołem konfliktu, utrzymując
 swoją twarz tak opanowaną i wyciszoną,
 jakby należała do świętej lub proroka.
 My zaś, zmęczeni, wykrwawiamy się i wypalamy, by w końcu
 uciec, kolejny raz nie dając rady złamać ci karku.

Tłumaczenie: Katarzyna Georgiou

*Marwan Makhoul (Palestyna)***Nowa Gaza (fragment)**

Co mam ci teraz powiedzieć?
 Klęska i katastrofa to dwie siostry,
 atakują mnie obie wygłodniałe i wściekłe,
 aż moje usta drżą i spadają z nich
 wszystkie możliwe synonimy dla trupa.
 W czasie wojny nie liczą na żadnego poetę,
 jest powolny jak żółw
 w daremnym wysiłku, by ścigać się z masakrą
 co mknie jak zając.
 Żółw pełźnie,
 a zając skacze od zbrodni do zbrodni,
 aż do prawosławnego kościoła, teraz zbombardowanego
 w oczach Boga, co właśnie przybył
 z meczetu zrównanego z ziemią, który wzięli na cel
 w sanktuarium zbawiciela. Gdzie jest zbawiciel
 kiedy nasz Ojciec, który jest w niebie,
 naprawdę jest samolotem
 samotnym i bez partnera,
 z wyjątkiem tego na pokładzie, który przybył, by nas zbombardować,
 ale celem jest nasza uległość.
 Moje dziecko, teraz na krzyżu
 jest wystarczająco miejsca dla wszystkich proroków.
 Bóg wie wszystko,
 ale ty i płody niewinne jak ty
 jeszcze tego nie wiedzą.

Tłumaczenie: Marta Eloy Cichocka

KONKURSY MIAST PARTNERSKICH

W grudniu 2024 r., w ramach projektów „Zajęcia plastyczno-rękodzielnicze *Mały artysta*” oraz „Galeria tańca i dźwięku”, sfinansowanych przez Urząd Miejski w Polanicy-Zdroju rozstrzygnięto konkursy plastyczny i wokalny miast partnerskich Polanica-Zdrój – Kartuzy - PIĘKNO NASZEJ OKOLICY oraz ŁOWCA TALENTÓW.

W konkursie brali udział uczniowie ze Szkoły Podstawowej Stowarzyszenia „Edukator” w Polanicy-Zdroju oraz Szkoły Podstawowej nr 5 im. dra Aleksandra Majkowskiego, Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2, Szkoły Podstawowej nr 1 im. Św. Kazimierza w Kartuzach, Szkoły Podstawowej Zespołu Kształcenia i Wychowania w Dzierżaninie, Szkoły Podstawowej im. Partyzantów Gryfa Pomorskiego w Kiełpinie, Szkoły Podstawowej w Łapalicach, Szkoły Podstawowej w Reskowie, Szkoły Podstawowej w Tuchomie.

Na konkurs nadesłano łącznie 38 prac plastycznych. Sześciuosobowa komisja przyznała nagrody w poszczególnych kategoriach, określonych w regulaminie konkursu. W związku z tym, że jurorzy mieli wielki problem z przyznaniem miejsc w poszczególnych kategoriach, przyznano kilka równorzędnych miejsc.

Planujemy zorganizować wystawę prac w siedzibie TMP oraz w Dziennym Domu Seniora.

Hanna Kościelska



TO MOJA DRUGA OJCOWIZNA...

WYSTĄPIENIE JOLANTY BACHRY PODCZAS SPOTKANIA Z OKAZJI
100. ROCZNICY URODZIN DOKTORA LESZKA BARGA

Nawiązując do koincydencji - gdzie każda okoliczność ma swój aspekt czasowy - tym cenniejszym jest pielęgnowanie pamięci o przeszłości oraz zwrócenie uwagi na to, jakie ma to znaczenie dla lokalnej tożsamości. Szczególnie, gdy zdarzenia są cenne, a wyjątkowość miejsca - niepowtarzalna. Świadeństwo dojrzałości i mądrości życiowej przejawia się nie tylko ze strony społeczności polanickiej, ale również w dużej mierze jest cechą osób przybywających tutaj. Lata historii miasta-uzdrowiska, spisane wspólnie w księgach/rocznikach, stanowią dorobek duchowy i materialny naszej małej ojczyzny. Szczęście nam dopisywało. Mieliśmy o czym pisać i mieliśmy chętnych, którzy chcieli o nas pisać. Przybywając do Polanicy, wielu z nich poświęcało lata swojego życia, nierzadko tracąc się bez reszty. Problem polegał raczej na tym, aby wyciągać właściwe wnioski, racjonalnie zarządzać efektami ich pracy, a przede wszystkim - przekazać je następnym pokoleniom.

Szanowni Państwo,

przybycie na dzisiejsze spotkanie jest dowodem szacunku i chęci upamiętnienia 100. rocznicy urodzin dr. Leszka Barga. Jest także okazją do skonfrontowania się, z czym zostaliśmy i co pamiętamy. Pamięć i wspomnienia, którymi dziś się dzielimy, to najcenniejszy prezent darowany Doktorowi. Prezent ten nabiera szczególnego znaczenia w kontekście słów Doktora, który mawiał o Polanicy: „(...) to moja druga ojcowizna”.

Dlaczego tak mówił? Bo przypominała mu Jaremcze - piękne górskie uzdrowisko położone nad rzeką Prut wśród lasów - jego rodzinne strony. W księdze pamiątkowej, towarzyszącej wydaniu opracowania „Jaremcze wraz z Jamną i Dorą”, Ignacy Nikorowicz dokonał osobliwego wpisu: „Żałuj Francuzie, Włochu czy Niemcze, że ci nieznane dotąd Jaremcze”.

Spróbujmy znaleźć odpowiedź na pytanie dlaczego tak bardzo zainteresował się Polanicą.

Według mnie istniało kilka przesłanek. W konkurencji z Polanicą, jej wyjątkowością, przegrywały wszystkie inne dolnośląskie uzdrowiska. To po pierwsze.

Po drugie - członek rodziny Bargów w Puszczkowie-Zdroju był obecny i już funkcjonował. Ze względu na tę okoliczność możemy powiedzieć, że historia dotyczy Bargów.

I wreszcie po trzecie - tu spotkał znane i mające pewien dorobek życiowy i zawodowy osoby.

Rozwijając wątek pierwszy.

Wiele publikacji to opracowania dotyczące Polanicy. Wśród bogatych w wydarzenia dziejach Ziemi Kłodzkiej, dr Leszek Barg zwraca uwagę na te, które dotyczą Polanicy. W obrazie uzdrowiska ubogatego czystym powietrzem, sensownym i racjonalnym zagospodarowaniem przestrzeni bez śladów wojny i gruzów - koncentruje się na początkach jej

powstania. Im więcej o niej czyta, szukając w materiałach archiwalnych, tym bardziej przekonuje się o swoim głębokim uczuciu. Wszystko po to, aby w „Studiach nad dziejami Polanicy” przyznać się: „Zakochałem się w Polanicy”. Dowody tego zauroczenia widzimy już w opracowaniu „Rys historyczny Polanicy i jej źródeł mineralnych” - opublikowanym w Roczniku Ziemi Kłodzkiej 1959/1960. Wzbogacenie opracowania stanowią zdjęcia fragmentów Polanicy, które w obiektywie aparatu fotograficznego Doktora łudząco przypominają Jaremcze.

Przechodząc do następnych dowodów wspomnianej hipotezy, zatrzymam się - z różnych



względów (nie tylko osobistych) - przy osobie księdza Mariana Józefa Barga. Jak wspomina dr Leszek Barg - przyjazdy do stryja były częste, a czas wykorzystywany do obserwacji życia miasta i uzdrowiska, a także codziennej pracy w parafii. Nie będzie to odejściem od tematu, gdyż ks. Marian - z racji piastowanej funkcji - pośrednio miał wpływ na kompletowanie materiałów z okresu sprzed 1945 r. Mówiąc wcześniej, że w historii Polanicy spotykamy rodzinę Bargów, nie ma w tym cienia przesady. Powiedzieć, że ksiądz Marian Jó-



zef Barg był proboszczem – to tak jakby powiedzieć niewiele. Charyzma, organizowanie życia codziennego (nie tylko w zakresie duszpasterskiej posługi), zorganizowanie wspólnie z władzami miasta pierwszego na tym terenie punktu Caritas, praca na rzecz konsolidacji środowiska (przecież przybywający byli różnych wyznań). Ksiądz Marian zajmował poczesne miejsce wśród osób decyzyjnych i ścisła współpraca z ówczesnym pierwszym polskim burmistrzem (od 18.06.1945 r.) Kazimierzem Dąbrowskim, organizowanie przyjazdów dla ludzi z kresów – przyprowadzanie pociągów na zlecenie Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Tarnowie, to tylko część jego pracy. Jakże różniła się ta praca od posługi w kościele filialnym Ave Maria w Stanisławowie. Był lekarzem dusz ludzkich i ciała, swistego rodzaju spiritus movens – dawał ludziom tyle miłości, na ile nawet nie byli przygotowani. Po 14 latach (probostwo trwało od 08.1945 r. do 10.1959 r.) przeniesiony został do Wrocławia, a następnie do Częstochowy – gdzie zmarł w Zakonie Paulinów w 1973 r. jako ojciec Piotr. O proboszczu, księdzu Marianie Bargu, pisało miasto zdjęciami wystawy w 2000 r. „Oni byli tu pierwsi”, pisał dokumentalista tamtych dni Andrzej Ropelewski w książce „Pionierskie lato”, pisali we wspomnieniach pionierzy w książce „Zakochani w Polanicy”.

Szanowni Państwo,
powracając do naszego Jubilata dr. Leszka Barga: w dzisiejszych wypowiedziach przedmówców słyszeliśmy, jak bogata była jego działalność naukowa – nikogo nie trzeba do tego przekonywać. Obok pracy nad sztandarową pozycją – wyjątkiem z wyjątków „Biografią Polanicy” – powstawały inne publikacje związane z naszym miastem – biografie zacnych i znanych osób z grona lekarzy. Jednymi z pierwszych są pozycje poświęcone prof. Henrykowi Schlechtowi i dr. Józefowi Matuszewskiemu. Jednego i drugiego cenił za wkład w rozwój lecznictwa, ale podejrzewam, że serce było bliżej krajana, lekarza rodziny Bargów jeszcze w rodzinnym Jaremczu. Przypisując im udział w tworzeniu najświetniejszego okresu w historii uzdrowiska, utrzymywał żywe i twórcze kontakty z wieloma osobami grupy lekarskiej: dr. Józefem Matuszewskim, prof. Michałem

Kraussem, prof. Jerzym Jakubowskim, czy dr. Antonim Kołtkiem, dr. Stefanem Bielakiem, dr. Bronisławem Rozwadowskim, dr. Czesławem Śliszem, dr. Zenonem Bentkowskim i innymi lekarzami.

Droży Państwo,

doświadczeni i mądrzejsi wiedzą ugruntowaną w pracach nad wystawą „Oni byli tu pierwsi”, z chwilą otrzymania wniosku Miejskiej Biblioteki Publicznej, a konkretnie Marii Zwierzyńskiej (ówczesnej dyrektorki placówki) w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Polanica-Zdrój doktorowi Leszkowi Bargowi – TMP przystąpiło do czynności proceduralnych. Wniosek z dnia 10.09.2000 r., wraz z oficjalnym stanowiskiem Towarzystwa przedstawionym przez ówczesną prezes TMP Jolantę Bachry, trafia na obrady sesji Rady Miejskiej. W reakcji radni podejmują uchwałę o przyznaniu tytułu. Zorganizowanie uroczystości powierzone zostaje Towarzystwu Miłośników Polanicy. Towarzystwo prowadzi równoległe dyskusję nad sposobami utrwalania historii miasta. W kontekście prac zamykających wystawę „Oni byli tu pierwsi” oraz zapisów do planu działania TMP na 2001 r., Zarząd TMP prowadzi dyskurs nad sposobami wykorzystania zgromadzonych materiałów powystawowych. Zapada wiele kierunkowych decyzji. Jedną z pierwszych, obok toczących się spraw, jest przygotowanie dokumentów dot. nadania dr. Leszkowi Bargowi tytułu Honorowego Członka Towarzystwa Miłośników Polanicy. Realizacja czynności i wszystkie prace organizacyjne musiały zostać zakończone do maja 2001 r., Zarząd TMP powyższy wniosek przedkłada pod obrady Walnego Zebrania. Całą procedurę finalizuje przyjęta jednogłośnie Uchwała nr 5/2001 r. Tak osiągnięty został cel podwójnego uhonorowania doktora Leszka Barga.

Wspominając dziś z perspektywy czasu, przy należnym szacunku dla osoby, chciałoby się powiedzieć: „Chwilo wróć”. Słowa, które jako prezes Towarzystwa Miłośników Polanicy kierowałam podczas uroczystości dwadzieścia trzy lata temu, powtórzyłabym i dziś (wierząc, że są słyszalne tam, w górze): „*Za to wszystko Doktorze, za postrzeganie piękna naszego miasta, za tworzenie dla niego i o nim z całego serca – dziękujemy*”.

Bardzo dziękuję Państwu za poświęcony czas. Nie poruszyłam wielu wątków, gdyż z całą swoją mocą wybrzmiały w wystąpieniach moich przedmówców: Henryka Grzybowskiego oraz Krystyny Jazienickiej-Wytyczak i to nie jako okruszki z historii miasta, lecz „historii dającej poczucie więzi z ludźmi, którzy żyli przed nami i tymi, którzy żyć będą po nas”.

Jolanta Bachry
Polanica-Zdrój, 14 grudnia 2024 roku

POCZĄTEK WIELKIEJ HISTORII POLSKIEJ KARDIOCHIRURGII

Polanica-Zdrój, uzdrowiskowe miasto z sercem w swoim herbie, stała się symbolicznym miejscem dla polskiej kardiologii. To właśnie tutaj, podczas konferencji kardiologicznej w 1980 roku, spotkali się dwaj wybitni lekarze – Zbigniew Religa i Marian Zembala – którzy wkrótce mieli odegrać kluczową rolę w rozwoju transplantologii serca w Polsce.

W cieniu gór i w atmosferze naukowych dyskusji narodziła się wizja, która kilka lat później miała przynieść przełom w medycynie.

Pierwsze próby transplantacji serca w Polsce sięgają 1969 r., kiedy to prof. Jan Moll podjął się tego pionierskiego zabiegu w Łodzi. Choć operacja zakończyła się niepowodzeniem, wytyczyła ścieżkę dla przyszłych pokoleń lekarzy.

Spotkanie Religi i Zembali w Polanicy było krokiem milowym na tej drodze – początkiem współpracy, która miała doprowadzić do pierwszego udanego przeszczepu serca w Zabrzu w 1985 r. Polanica, z sercem jako swoim symbolem, stała się miejscem, gdzie narodziła się wspólna pasja i determinacja, które ożywiły nadzieję dla pacjentów w całej Polsce.

Wspólne dokonania Zbigniewa Religi i Mariana Zembali – od Polanicy-Zdroju po rewolucję w polskiej kardiologii

W polskiej historii medycyny nazwiska Zbigniewa Religi i Mariana Zembali są nierozdzielnie związane z przełomowymi osiągnięciami w kardiologii. Ich wspólna droga zawodowa rozpoczęła się od przypadkowego spotkania w Polanicy-Zdroju, by przeistoczyć się w trwające dekady współdziałanie na rzecz rozwoju tej kluczowej dziedziny medycyny w Polsce.

Początki współpracy – Polanica-Zdrój 1980

Pierwsze spotkanie Zbigniewa Religi i Mariana Zembali miało miejsce podczas Konferencji Kardio-

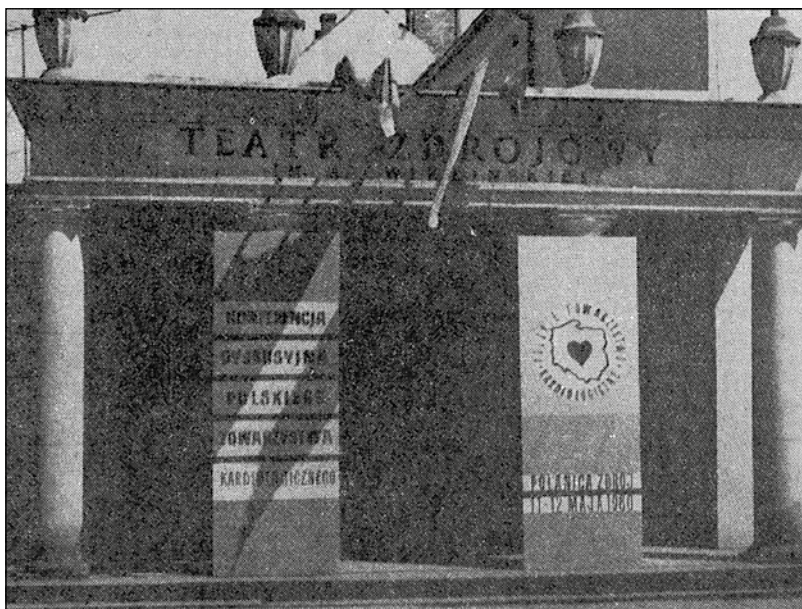
logicznej w Polanicy-Zdroju w 1980 r., organizowanej przez prof. Jana Molla. To wydarzenie stało się symbolem narodzin nowego rozdziału w polskiej kardiologii.

Atmosfera konferencji była niezwykle inspirująca – wśród uczestników znaleźli się znani specjaliści z całego świata, w tym prof. Marius Barnard, brat Christaana Barnarda, który jako pierwszy przeprowadził udany przeszczep serca w RPA w 1967 r. Marian Zembala wspominał, że słuchał wykładu Barnarda z wypiekami na twarzy, zdając sobie sprawę, jak wiele polska medycyna ma jeszcze do nadrobienia.

Obaj lekarze zostali zakwaterowani w jednym pokoju, co sprzyjało długim rozmowom i wymianie poglądów. Religa, znany z niezwyklej otwartości i pasji, szybko zrobił wrażenie na młodszym Zembali, prezentując nie tylko wiedzę zdobytą w Stanach Zjednoczonych, ale również niezwykłą umiejętność nawiązywania dialogu z innymi specjalistami. Zembala wspominał te chwile jako kluczowe dla zrozumienia, że kardiologia w Polsce może i powinna dorównać światowym standardom.

Spotkanie w jednym pokoju

Przypadek sprawił, że Zbigniew Religa i Marian Zembala zostali zakwaterowani w jednym pokoju w Sanatorium Wielka Pieniawa. Było to miejsce



skromne, ale tętniące życiem intelektualnym dzięki spotkaniu czołowych polskich i zagranicznych specjalistów. Religa, który już wtedy wyróżniał się swoimi osiągnięciami i doświadczeniem zdobytym w USA, szybko przyciągnął uwagę młodszego kolegi. Zembala wspominał, że pierwszą rzeczą, którą zauważył, była ogromna pasja Religi, wyrażana zarówno w rozmowach, jak i w sposobie bycia.

„Marian, w Polanicy woda w kranie musi być mineralna. Spokojnie możemy pić” – miał powiedzieć Religa w jednej z anegdot. Obaj lekarze spędzali długie noce na rozmowach, pijąc kranówkę i rozma-



Grzegorz Celejewski / GAZETA

wiając o przyszłości kardiologii w Polsce. Religa palił papierosy przy otwartym oknie, a Zembala – mimo, że nie znosił dymu – z uwagą słuchał jego wizji. To były chwile, które zbudowały między nimi wyjątkową więź, opartą na wspólnej pasji do medycyny i chęci wprowadzenia jej na światowy poziom.

„Cześć, jestem Zbyszek”

Jednym z najbardziej zapadających w pamięć momentów pierwszego spotkania była chwila, gdy Religa wszedł do pokoju, wyciągnął rękę i przedstawił się prostym: „Cześć, jestem Zbyszek Religa, a ty skąd?”. To niepozorne zdanie otworzyło drogę do wieloletniej przyjaźni i współpracy. Zembala, z szacunkiem i podziwem, wspominał później, jak Religa natychmiast zdobył jego zaufanie, będąc jednocześnie bezpretensjonalnym i pełnym pasji człowiekiem.

Nocne rozmowy w Domu Zdrojowym

Wieczory spędzone przez Zbigniewa Religę i Mariana Zembalę w jednym pokoju stały się legendą, wspominaną przez obu lekarzy jako początek wyjątkowego porozumienia i wspólnej wizji przyszłości kardiologii w Polsce. W skromnym pokoju numer 23, wśród kłębow dymu papierosowego i przy szklankach wody z kranu rozmawiali o medycynie, nauce i wyzwaniach, jakie przed nimi stoją.

Religa, znany ze swojej bezpośredniości i charyzmy, opowiadał Zembali o doświadczeniach zdobytych podczas stażu w USA u prof. Adriena Kantrowitza, pioniera transplantacji serca u dzieci. Z entuzjazmem dzielił się wizjami na temat wpro-

wadzenia w Polsce procedur transplantacyjnych i tworzenia nowoczesnych ośrodków medycznych.

„Marian, musimy zrobić wszystko, żeby Polska była w tym na światowym poziomie. Mamy ludzi, mamy wiedzę, ale potrzebujemy odwagi i determinacji” – miał powiedzieć Religa.

Zembala, wówczas młody lekarz, chłonał każde słowo swojego bardziej doświadczonego kolegi. Sam również dzielił się swoimi obserwacjami i planami.

„Zbyszek, wiemy, że to nie będzie łatwe. Potrzebujemy sprzętu, ludzi i czasu, a przede wszystkim wiary, że to możliwe” – mówił Zembala, podkreślając znaczenie międzynarodowej współpracy i zdobywania doświadczeń za granicą.

Rozmowy te nie były jedynie wymianą myśli – były manifestem, początkiem planu działania, który wkrótce miał zaowocować powstaniem zespołu w Zabrze. W tym pokoju, przy otwartym oknie, Religa snuł swoje odważne wizje, a Zembala dodawał im konkretności, wnosząc pragmatyczny punkt widzenia. Dyskutowali o ograniczeniach polskiej medycyny, ale i o możliwościach jej rozwoju. Obaj zgodnie uznali, że aby osiągnąć sukces, muszą działać wspólnie, niezależnie od przeciwności.

Nocne rozmowy nie dotyczyły jednak wyłącznie medycyny. Były momenty, w których Religa żartował, opowiadał historie z życia w Warszawie



Foto: Piotr Cieśla / Forum

i zza oceanu, próbując rozładować napięcie. „Musimy mieć dystans, Marian. Jak inaczej to wszystko wytrzymać?” – mawiał. W tych prostych, ludzkich chwilach zrodziła się nie porozumienia, która miała ich połączyć na całe życie, zarówno na polu zawodowym, jak i osobistym. Dla Zembali, te wspólne noce stały się symbolem inspiracji, a dla Religi – początkiem budowania zespołu, który później dokonał przełomów w polskiej kardiologii.

Wspomnienia Religi o wspólnym pobycie w Polanicy-Zdroju

Zbigniew Religa, wspominając wspólny pobyt z Marianem Zembalą w Polanicy-Zdroju, często nawiązywał do ich pierwszych rozmów, które stały się fundamentem późniejszej współpracy.

„Pamiętam, jak wieczorami siadaliśmy w naszym pokoju, pijąc wodę z kranu, bo, jak przekonywałem

Mariana, w Polanicy musi być mineralna. Dyskutowaliśmy do późnej nocy o transplantacjach, o tym, co widziałem u prof. Kantrowitza w Stanach, i o tym, jak to wszystko przenieść do Polski. Marian miał w sobie niesamowitą ciekawość i energię, a do tego ten swój pragmatyzm, który równoważył moje – czasem chyba zbyt śmiałe – pomysły. Wiedziałem, że muszę go mieć w swoim zespole” – mówił Religa w jednym z wywiadów.

Religa wspominał również o swoim stylu życia, który czasami był wyzwaniem dla współlokatora.

„Marian był cierpliwy, chociaż paliłem jak komin. Nawet w środku nocy wstawałem zapalić, a on tylko przewracał się na drugi bok. Zresztą nie tylko paliłem, ale i chrapałem, a mimo to następnego dnia potrafiliśmy godzinami rozmawiać. Zawsze miałem do niego szacunek za to, że potrafił wytrzymać moje nawyki i skupić się na tym, co najważniejsze – na medycynie.”

List Religi do Zembała

Kilka lat po wspólnym pobycie w Polanicy-Zdroju, w 1985 r. Religa napisał list do Zembała, który stał się symbolicznym początkiem ich bliskiej współpracy w Zabrze. List ten, utrzymany w serdecznym, lecz rzeczowym tonie, podkreślał wagę ich relacji i wspólnych planów:

„Szanowny Kolego,

Mieliśmy przyjemność dzielenia jednego pokoju podczas konferencji kardiologiczno-kardiologicznej w Polanicy-Zdroju, gdzie mieliśmy okazję wymienić wiele myśli na temat przyszłości naszej dziedziny. Od tamtego czasu nie mogę przestać myśleć o tym, jak bardzo potrzeba nam ludzi takich jak

Ty – pełnych pasji, wiedzy i gotowości do działania.

Dziś podejmuję decyzję, która zmieni kierunek mojej kariery – wracam do Zabrze, by stworzyć coś wyjątkowego: klinikę, która będzie pionierem w polskiej kardiologii. Bardzo proszę, żebyś dołączył do mojej ekipy. Zbyszek”

Ten list był nie tylko zaproszeniem do współpracy, ale także dowodem na to, jak wielkie znaczenie dla Religi miało pierwsze spotkanie z Zembałą w Polanicy. Dla Zembała był to punkt zwrotny – moment, w którym zrozumiał, że jego miejsce jest u boku Religi, gdzie będzie mógł realizować wspólne wizje rozwoju kardiologii w Polsce.

Fundamenty przyszłej współpracy

Konferencja w Polanicy-Zdroju stała się dla obu lekarzy początkiem wieloletniej współpracy. Choć obaj pochodzili z różnych środowisk – Zembała był młodym lekarzem związanym z Wrocławiem, a Religa miał już ugruntowaną pozycję w Warszawie – szybko odnaleźli wspólny język. W ich rozmowach przewijały się tematy związane z transplantacjami serca, nowoczesnymi technologiami i koniecznością reformy polskiej medycyny.

Wkrótce po konferencji Religa napisał do Zembała list, w którym zaprosił go do współpracy w nowo tworzonej klinice kardiologii w Zabrze. List ten zapowiadał wielką zmianę w życiu młodego lekarza. Zembała, będący wówczas na stażu w Utrechcie, zrozumiał, że jego miejsce jest w Polsce, u boku Religi, by wspólnie tworzyć przyszłość kardiologii.



Fot. James Stanfield dla „National Geographic” 1987

Dziedzictwo Polanicy

Polanica-Zdrój, mimo że była jedynie epizodem w ich karierach, na zawsze pozostanie symbolem początku tej wyjątkowej współpracy. To właśnie tam zrodziła się wizja, która miała przekształcić polską kardiologię i przyczynić się do powstania Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu – miejsca, które stało się kolebką przełomowych osiągnięć medycznych i technologicznych. Pierwsze spotkanie Religi i Zembała było dowodem, że wspólna pasja i determinacja mogą zainicjować zmiany, które mają dalekosiężne skutki dla przyszłych pokoleń.



Kadr z filmu BOGOWIE, reż. Łukasz Palkowski, 2014

W hołdzie historii i przyszłości polskiej kardiologii

Współpraca Zbigniewa Religi i Mariana Zembała stała się kamieniem węgielnym nowoczesnej polskiej kardiologii. Ich odwaga, determinacja i innowacyjność nie tylko zapisały się na kartach historii, ale również ułożyły drogę kolejnym pokoleniom lekarzy. Dzięki ich wysiłkom transplantologia serca w Polsce zyskała światowy wymiar, a Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu stało się symbolem nadziei i życia dla tysięcy pacjentów.

Aby uczcić to niezwykle dziedzictwo, warto zorganizować konferencję rocznicową, która podsumowałaby dotychczasowe osiągnięcia polskiej kardiologii i przypominała o kluczowej roli, jaką odegrała współpraca Religi i Zembała. W Polanicy-Zdroju – miejscu, gdzie ich wspólna droga się rozpoczęła – mogłyby się spotkać kolejne pokolenia

lekarzy, naukowców i inżynierów, by złożyć hołd tym, którzy odważyli się marzyć i działać na rzecz lepszej przyszłości.

Konferencja rocznicowa mogłaby być okazją nie tylko do wspomnienia historii, ale również do dyskusji o przyszłości polskiej kardiologii, w tym o rozwoju technologii takich jak sztuczne serca czy roboty chirurgiczne. Byłoby to wydarzenie, które łączy przeszłość, teraźniejszość i przyszłość – przypominając, że dziedzictwo Religi i Zembała wciąż inspirowało do stawiania ambitnych wyzwań w służbie pacjentom. W ten sposób Polanica-Zdrój znów mogłaby stać się miejscem, gdzie serce polskiej medycyny bije najmocniej.

Dariusz Milka

CZAS UCIEKA

Mając w pamięci słowa papieża Jana Pawła II: „Czas ucieka – wieczność czeka”, postanowiłem napisać kolejny artykuł do „Nieregularnika Polanickiego”, który zatytułowałem „Czas ucieka”. Mój pierwszy artykuł pt. „Syn Leśniczego – wspomnienia” ukazał się w „Nieregularniku Polanickim” w roku 2018 (nr 33). Opisałem w nim swoje dzieciństwo w rodzinie leśniczego, a drugi artykuł pt. „Spotkania po latach” ukazał się w kolejnym numerze Nieregularnika. W nim opisałem kolejne zjazdy absolwentów mojej klasy, które odbyły się w 2012, 2015 oraz 2017 roku.

Tytułem przypomnienia wyjaśniam, że urodziłem się w rodzinie leśniczego w 1952 r. w Polanicy-Zdroju, a mój tato, inż. Władysław Szczepanowicz, od początku swojej działalności zawodowej związany był z leśnictwem. 1 marca 1951 r. objął on stanowisko Nadleśniczego Nadleśnictwa Szczytna Śląska z siedzibą na Wolanach (Polanica Górna).

Po skończeniu ośmioklasowej szkoły podstawowej w 1967 r. wyjechałem z Polanicy, gdyż tato w 1969 r. przeszedł na emeryturę i musiał opuścić

mieszkanie służbowe w dawnym Nadleśnictwie. Rodzice wyjechali do Lublina, a ja razem z nimi. W miarę upływu czasu coraz częściej wracałem i ciągle wracam wspomnieniami do szczęśliwych lat dzieciennych spędzonych w Polanicy.

Poniżej przedstawiam zdjęcie klasowe z zakończenia roku szkolnego w 1967 r., które zostało zrobione z tyłu sali gimnastycznej i pokazuje całą klasę oraz większość nauczycieli, którzy uczyli nas w polanickiej Szkole Podstawowej Nr 1. Nauczycie-



le, których można rozpoznać na zdjęciu od lewej strony to: Maryla Ziembiewicz (w-f), Wiktoria Węgrzyn (nauczanie początkowe), Zofia Majewska /Jagucka/ (historia), Władysław Sasuła (muzyka i śpiew), Andrzej Chodoła (kierownik szkoły), Krystyna Dubiel (nauczanie początkowe, biologia, język rosyjski), Władysław Borek (fizyka), Helena Prymak (nauczanie początkowe), Czesława Adamowska (nauczanie początkowe), Jerzy Bartosz (w-f), Alicja Wszółek (język rosyjski).

W czerwcu 2022 r. minęło 55 lat od ukończenia naszej szkoły. Postanowiłem skontaktować się z koleżanką z klasy Bogusią Baron-Niedballą mieszkającą w Niemczech, z propozycją organizacji kolejnego zjazdu absolwentów. Zdawałem sobie sprawę, że w ostatnich pięciu latach od poprzedniego zjazdu wydarzyło się wiele w życiu każdego z nas. Koleżanka pozytywnie przyjęła moją propozycję i ustaliliśmy datę na dzień 10 sierpnia 2022 r. Niestety, Restauracja „Europa” była z przyczyn obiektywnych niedostępna, dlatego Bogusia wybrała restaurację „Smaki na Szlaku” przy ul. Kłodzkiej. Spotkanie rozpoczęło się o godzinie 16.00. Przybyli na nie: Krystyna Korecka (Dubiel) - nasza wychowawczyni, wraz z mężem płk. rez. Kazimierzem Koreckim, Jola Jaksim-Korzeniowska z mężem, Alicja Kutyniok-Jezińska z mężem, Zbyszek Bylinski z żoną, Krysia Parada-Witkowska, Wanda Krasoń, Bogusia Baron-Niedballa i Jan Szczepanowicz z żoną. Bardzo szkoda, że na spotkaniu nie pojawili się koledzy i koleżanki z Polanicy (oprócz Wandzi Krasoń), ale tak to już bywa, że nie wszyscy z upływem czasu mają możliwości i ochotę wracać wspomnieniami do XX wieku. Chociaż czasami trudno to zrozumieć.

Atmosfera w lokalu była bardzo dobra i sprzyjająca wspomnieniom. Była miła i kulturalna obsługa, dobre menu, ciekawy wystrój wnętrza i niezapowiedziane atrakcje w postaci wesela w tylnej części sali i oglądanie Mistrzostw Świata w piłce siatkowej. Na wstępie spotkania uczciliśmy minutą ciszy pamięć nauczycieli, którzy odeszli w ostatnim czasie do

Pana, a mianowicie: panią Krystynę Guzik (język polski) zmarłą w 2018 r. oraz Władysława Sasułę (wychowanie muzyczne), zmarłą w 2019 r. oraz naszego kolegę z klasy Janka Barańskiego (znanego i cenionego przewodnika turystycznego), zmarłego w 2021 r. Potem przywitaliśmy serdecznie panią Krystynę Korecką, która przybyła na spotkanie i dzięki której mogliśmy się cofnąć wspomnieniami do lat szkolnych.

Korzystając z okazji przybycia na nasze spotkanie pani Krystyny poprosiłem ją o krótką charakterystykę swojej aktywnej działalności jako długoletniego pedagoga. Z jej wypowiedzi wynikało, że zawsze chciała być nauczycielką i dlatego podjęła naukę w Liceum Pedagogicznym, które dało jej pełne przygotowanie do pracy z młodzieżą. Lekcje próbne prowadzone w szkołach ćwiczeń i praktyki przedzawodowe w szkołach dały jej podstawę do późniejszej pracy zawodowej. Kul-



tura ówczesnych profesorów pozostała jej w pamięci na całe życie. Studia pedagogiczne i tytuł magistra pedagogiki nie dały jej tyle wiedzy, ile uzyskała w Liceum Pedagogicznym w Kłodzku.

W szkole pracowała 36 lat jako nauczyciel nauczania początkowego, biologii i języka rosyjskiego. Po ukończeniu studiów kierowała Poradnią Wychowawczo-Zawodową w Kłodzku. Już jako emerytka, niejednokrotnie porównywała obecną rzeczywistość szkolną do czasów jej pracy pedagogicznej w Szkole Podstawowej Nr 1 i Gimnazjum w Polanicy-Zdroju. Na zakończenie rozmowy powiedziała, że zawsze starała się wychowywać młode pokolenie w poczuciu wzajemnego szacunku, dawała im też wiele serca, po prostu kochała i kochała młodzież. Gdy po latach spotyka swoich wychowanków, mówi jej: „Uczyliście się dla pani”. Dzisiaj jej uczniowie piastują odpowiedzialne stanowiska w kraju i za granicą. Każde spotkanie, każde życzy-



liwe słowo i podziękowanie za trud nauczania jest dla niej największą nagrodą, jaka może spotkać nauczyciela. Po prostu warto było żyć i pracować w szkole!

Dyskusji nie było końca, a różnorodna tematyka dotyczyła przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Z wypowiedzi absolwentów można było wysnuć podstawowy wniosek, że praca włożona w naszą edukację i wychowanie przez ówczesnych nauczycieli nie poszła na marne i wielu z nas osiągnęło założone cele w życiu zawodowym i osobistym – za co serdecznie im dziękujemy.

W drugim dniu naszego zjazdu, w niedzielę, spotkaliśmy się o godzinie 10.00 w Kawiarni ART – CAFE na dobrej kawie i ciastkach. Przybyli również Państwo Koreccy z Kłodzka.

Obecny na spotkaniu pułkownik Kazimierz Korecki pokazał nam napisany i ilustrowany własnoręcznie pamiętnik ze swojego długiego życia, które rozpoczęło się na terenach dawnej Galicji na początku XX wieku. Pan Kazimierz, mimo upływu lat, dalej jest czynny i aktywny, uczestnicząc aktywnie w życiu kulturalnym powiatu kłodzkiego. Lektura pamiętnika przeznaczona jest dla członków rodziny Państwa Koreckich, ale również może stanowić bogate źródło prawdziwej wiedzy historycznej.

Ponieważ zbliżała się pora obiadowa, dyskusja zakończyła się konsensusem i happy endem, a niektóre osoby zdecydowały się udać na obiad w postaci smażonego pstrąga na Wolany do znanej i cennej wśród polaniczian (i nie tylko) smażalni „Pod złotą Rybką”.

I tak przy piwie, muzyce i letnim zachodzie słońca nad łąkami zakończył się drugi dzień naszego spotkania absolwentów Szkoły Podstawowej Nr I w Polanicy z 1967 r. Po kolacji udaliśmy się na tańce do Kawiarni „Zdrowia”, które trwały aż do zakończenia pracy lokalu, a wiodącą rolę na parkiecie odegrały Wanda Krasoń i Ala Kutyniok.

W niedzielę wieczorem zadzwoniłem do Zbyszka Bylińskiego i zaproponowałem mu aktywne zakończenie spotkania absolwentów, ale w Karłowie. Zgodził się bardzo chętnie, gdyż dawno tam nie był. Pojechaliliśmy





samochodem, najpierw do Wambierzyc, później do Radkowa, a następnie na parking pod Szczeliniec. Podobne wycieczki mieliśmy w szkole – ale 55 lat temu! Zdobyliśmy Szczeliniec i poszliśmy szlakiem na Pasterkę. Wycieczka była bardzo udana, a Jola Bylińska tak była zauroczona połoniną na Pasterce, że postanowiła powrócić tu z namiotem na następne wakacje.

Trudno powiedzieć czy odbędą się kolejne zjazdy absolwentów, gdyż każdego powoli dosięga nieubłagany PESEL, który skutecznie osłabia zarówno duszę, jak i ciało. Myślę, że każdy z nas, pomimo upływu czasu, wraca myślami do dzieciństwa bez względu na to jakie ono było, co się życiu osiągnęło i wydarzyło. Myślę także, że indywidualne spotkania na pewno będą się odbywać bez względu na czas i pogodę, bo wola spotkań i rozmowy osobiste są bardzo efektywne i ciekawe. Zwłaszcza wtedy, kiedy wszyscy są na emeryturach. Na pewno Zjazd Polaniczian organizowany corocznie, z inicjatywy Jarka Michalczuka, przez Teatr Zdrojowy i Towarzystwo Miłośników Polanicy będzie również sprzyjał takim spotkaniom absolwentów i dawnych mieszkańców. Czekamy niecierpliwie następnego roku, bo czas ucieka!

Jan Szczepanowicz

LEK. MED JAN STĘPNIEWSKI CHIRURG PLASTYK (1960-2025)



Jan Stępniewski ukończył studia medyczne na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej we Wrocławiu w 1966 r., uzyskując dyplom lekarza medycyny. Jego pasja do chirurgii plastycznej rozwijała się przez lata, począwszy od licznych staży zagranicznych, w tym w Algierii, Niemczech i Francji.

Od 1963 roku regularnie odbywał miesięczne staże studenckie w Wojewódzkim Szpitalu Chirurgii Plastycznej w Polanicy-Zdroju pod kierownictwem prof. Michała Kraussa. W 1970 roku uzyskał specjalizację z chirurgii ogólnej, a od 1974 roku był specjalistą z zakresu chirurgii plastycznej.

Przez ponad 25 lat Jan Stępniewski pracował w Wojewódzkim Szpitalu Chirurgii Plastycznej w Polanicy-Zdroju, pełniąc przez 22 lata funkcję zastępcy dyrektora do spraw medycznych. Jego zaangażowanie w organizację zjazdów i kursów dla lekarzy przyczyniło się do rozwoju wielu młodych talentów w dziedzinie chirurgii plastycznej.

W 1999 roku przeniósł się do Poznania, gdzie kontynuował swoją pracę w Klinice Okulistycznej oraz w Szpitalu Dziecięcym, gdzie z pasją zajmował się operacjami dzieci z wadami rozszczepowymi twarzy.

Jan Stępniewski był członkiem wielu towarzystw naukowych, m.in. Towarzystwa Chirurgii Plastycznej i Estetycznej oraz członkiem Komisji Egzaminacyjnej z Chirurgii Plastycznej CEM w Łodzi. Jego dorobek naukowy obejmuje 32 prace naukowe oraz liczne referaty na zjazdach naukowych.

Jego oddanie pacjentom, pasja do chirurgii plastycznej oraz wkład w rozwój medycyny pozostaną na zawsze w naszej pamięci.

ANIELSKI TEATR JANUSZA OLEARNIKA

Teatr Poezji Pod Aniołami jak co roku działał pod skrzydłami Towarzystwa Miłośników Polanicy. W roku 2024 kluczowe były dwa występy tego Teatru. Pierwszy miał miejsce we Wrocławiu (9 października 2024 r.) w prestiżowym miejscu na mapie kulturalnej miasta – Klubie Muzyki i Literatury. Kameralna sala klubu była wypełniona po brzegi, a artyści spisali się doskonale, zresztą pracowali nad tym ważnym występem przez długie tygodnie.



Kolejne występy Teatru Poezji Pod Aniołami oglądaliśmy w Polanicy-Zdroju podczas gali otwarcia Międzynarodowego Festiwalu Poezji „Poeci Bez Granic” w Teatrze Zdrojowym, a następnie w programie tego Festiwalu. Jak zazwyczaj – zespół Teatru przedstawił wiersze recytowane i śpiewane, w większości do swoich własnych kompozycji, z przyjemnością się tego słucha.

Na marginesie występów Teatru Poezji Pod Aniołami wypada podkreślić, że mimo wsparcia ze strony Towarzystwa Miłośników Polanicy, Teatr działa w skromnych warunkach, bez możliwości prób, bez własnego instrumentu, bez wyrazistej polanickiej tożsamości, ot taka grupka entuzjastów z Dolnego Śląska. Czy Polanica może coś tu przeczyła?

Janusz Olearnik



ŁUDZIE WIERSZE PISZĄ POLANICKI KLUB LITERACKI HELIKON

Klub skupia ludzi, których coś łączy. Do klubu przychodzi się jak do swojej wspólnoty. Dla kogo jest klub – dla członków, czy dla jakiegoś otoczenia, środowiska, miasta, szkoły? A klub literacki? Trzeba się zgodzić, że klub jest wspólnotą zainteresowań, może upodobań, może pasji. Klub Literacki Helikon, który w Polanicy istnieje już dziewiąty rok, jest taką wspólnotą skupiającą tylko dziesięć osób, ale jakże niezwykle są to osobowości. To są twórcy szukający swojego miejsca w rozległym świecie literatury, piszą wiersze i pokazują je światu w swoich książkach. Cierpliwie doskonalą warsztat, rozwijają swój talent, ich wiersze są coraz dojrzsze. Ale w tym świecie mało kto czyta wiersze, czyżby więc nasi poeci byli jak ten głos wołającego na pustyni? Oni wierzą, że czas dla wrażliwych czytelników, którzy docenią piękno poetyckich strof, przenośni, rymów, itp. jeszcze nadejdzie. I mają rację. Dlatego obserwujemy poczynania naszego polanickiego Helikonu. Zwróćmy tu uwagę na kilka ciekawych form działalności Klubu.

Przez cały rok 2024 wiersze poetów spod znaku Helikonu ukazywały się w kłodzkim miesięczniku Brama, prawie każdego miesiąca publikowano tam felietony poetyckie Janusza Olearnika oraz kilka wierszy. Brama zmieniła swoją formułę i od roku 2024 ukazuje się wyłącznie w formie internetowej, co trochę pogorszyło (dla niektórych) jej dostępność. Mimo zmniejszonego zakresu, *Helikon* był tam stale obecny.

Wśród tomików poetyckich z roku 2024 mamy „Kawałki mojego świata” Sylwii Grzybowskiej. Ta autorka, w ramach promocji poezji oraz lokalnych kontaktów kulturalnych, wystąpiła 11 października 2024 r. w Szczytnej na IV Biesiadzie Poetyckiej. Przedstawiła tam program poetycko-wokalny, bardzo ciepło przyjęty przez uczestników spotkania. Tak trzeba docierać z poezją do ludzi.

W drugiej połowie 2024 roku dwa główne wydarzenia zaprzętały czas *Helikonu*. Pierwsze to była klubowa prezentacja, jako osobne wydarzenie w programie XXI Międzynarodowego Festiwalu Poezji „Poeci bez granic” w Polanicy-Zdroju. Poeci polanicki przedstawiali swoje wiersze festiwalowej publiczności, złożonej głównie z wymagających i doświadczonych twórców zrzeszonych w Związku Literatów Polskich. Przedstawienie wiersza przed takim audytorium to niemałe wyzwanie i stresujące wydarzenie, ale jakże to ważne, żeby pokazać swoje wiersze w autentycznym środowisku literackim. Taka konfrontacja mobilizuje. Warto dodać, że *Helikon* wystąpił w towarzystwie *Teatru Poezji Pod Aniołami* i wiersze przeplatały się z nastrojowym śpiewem. Poniżej kilka fotografii z festiwalowego występu *Helikonu*.

Ważnym epizodem działalności Klubu Literackiego Helikon w 2024 roku była kolejna książka poetycka pt. „Cztery pory roku i coś więcej”, która ukazała się na przełomie lat 2024-2025. Jest to zbiór wierszy jedenastu poetów *Helikonu*, które są w tej książce są opatrzone komentarzami Janusza Olearnika, a także ilustracjami w postaci fotografii i obrazów.

Należy tu jeszcze wspomnieć o niezwyklej publikacji pod tytułem „Wszyscy jesteśmy żeglarza-





mi". Jest to obszerna książka (ponad 600 stron), zawierająca wiersze zebrane dr. Wiesława Prastowskiego – członka *Helikonu*, zmarłego w roku 2021, wydana dzięki staraniom i wielkiej pracy małżonki prof. Iwony Kątnik-Prastowskiej, nakładem wydawnictwa Dolnośląskiej Izby Lekarskiej. Ta książka, oprócz licznych wierszy autora, pokazuje też intrygujące dokumenty i fotografie jego bogatego życia, a wszystko to w pięknej szacie edytorskiej. Nie jest to co prawda dzieło Klubu *Helikon*, ale jesteśmy dumni, że ta piękna opowieść o naszym poecie ujrzała światło dzienne.

Janusz Olearnik



WIERSZ NA KONIEC

Rozważanie noworoczne

Na kolanach czy z podniesionym czołem
Odwieczne dlaczego jestem
czy naprawdę jest realna rzeczywistość
czy rozum wystarcza do zrozumienia świata
czy prawdziwa rzeczywistość
jest aż tak niepoznawalna
Może żyjemy w świecie złudzeń
a rzeczywistość jest zupełnie inna
Czy też odnalezienie obiektywnych cech świata
przekracza możliwości naszego postrzegania
czy istnieje wyobrażalna liczba
dalszych nieznanых cech wszechświata
a tylko cząstka odbierana zmysłami
dociera do naszej świadomości
Muszę się odnaleźć i sprawdzić w działaniu
dokonać oceny tego co minęło
na kolanach ale z podniesionym czołem

Z tomu poezji Wiesława Prastowskiego

pt. „Wszyscy jesteście żeglarzami”

(Wyd. DIL, 2024, str. 38)

Wybrała: Iwona Kątnik-Prastowska

List od Matki

Piszę Ci, Drogi Romku, list z daleka, z domu
Kiedy na szybach śnieżne łyskają się płatki -
Wypominam dawne nasze dni - i po kryjomu...
płaczę - Ty kochany Synku, rozumiesz łzy Matki.
Jest już choinka... Wiesz... zaraz tu, u stoła,
siadziem tak jak dawniej - z siostrzyczkami trzema
- a z nami ojciec, brat i myśl ta niewesoła,
że Ciebie, Synku, pośród nas dzisiaj tu nie ma...
I Ty tam samiutki - gdzie daleki Szczecin,
i jak my - tak liczysz mijające chwile.
A jaka Ci dziś gwiazdka wieczorem zaświeci?
Kto dziś Ci świąteczną przyrządzi Wigilię?
Jaką dzisiaj kolędą, Syneczku mój miły,
rozjaśnisz Twoje - bez nas - godziny tułaczę?
Myśmy się dzisiaj wszystkie za Ciebie modliły,
a ja nad listem - widzisz - jeszcze ciągle, płaczę...
Myśl o nas, Synku często... wspomnij o wieczery...
W tym liście moim znajdziesz okruchy opłatka
wiem, że nam wrócisz... Ten co w żłobie leży...
Czuwa ciągle nad nami...
całuję Cię...

Matka

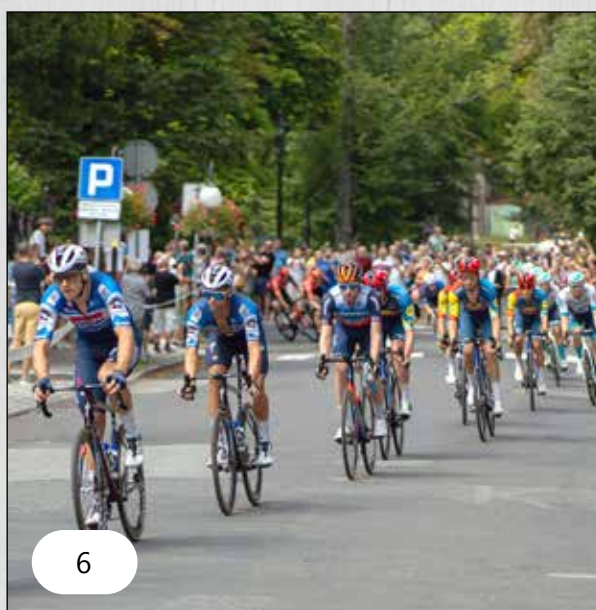
Polanica-Zdrój, 17.12.1970 r., godz. 16.30

K.Sz. śp. Panu prof. Romanowi Kużakowi

*Opublikowano w Kwartalniku „Wołanie ku słońcu”
Stowarzyszenia Społecznego
Grudzień '70 - Styczeń '71 w Szczecinie
Zeszyt 1, X-XII 2024*



4



6



8



10



13



13



15



16




Wielce Szanowna Pani Ireno, Dostojna Jubilatko, Honorowa Obywatelko Polanicy-Zdroju!

W imieniu mieszkańców i władz Polanicy-Zdroju, w związku z Pani pięknym jubileuszem, pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności, zdrowia i entuzjazmu do dalszego twórczego życia, a także wielu chwil zasłużonego wypoczynku, po pełnej sukcesów karierze.

Jesteśmy dumni, że to w naszym mieście rozpoczęła się Pani droga artystyczna i cenimy sobie, że w roku 2002 przyjęła Pani godność „Honorowego Obywatela Polanicy-Zdroju”.

W tym wyjątkowym dniu chcemy wyrazić wdzięczność za niezliczone chwile szczęścia, jakie zapewniają nam Pani piosenki. Pamiętamy o wspaniałych koncertach, pełnych radości, na scenie polanickiego Teatru Zdrojowego - miejsca od którego wszystko się zaczęło.

Prosimy przyjąć od nas stale otwarte zaproszenie do odwiedzenia polanickiego kurortu. Będzie nam niezwykle miło pokazać Pani piękniejącą z roku na rok Polanicę-Zdrój.

Burmistrz Miasta Polanica-Zdrój
Mateusz Jellin

[Signature]

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Polanicy-Zdroju
Martyna Runiewicz-Wac
wraz z Radnymi Rady Miejskiej

[Signature]

Dyrektor Teatru Zdrojowego im. M. Cwiklińskiej
Justyna Kuban

[Signature]

Prezes Towarzystwa Miłośników Polanicy
Edward Wojciechowski

[Signature]

Polanica - Zdrój, 9.12.2024 r

17



19



21